Nr 52. **Dnia 6 marca.** **Sobota.** **Dnia 23 lutego (6 marca) 1880 roku.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kanterze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.
Jutro: ś. Tomasza z Akwinu Wyzn.
Poniedziałek: śś. Jana Bożego i Beaty P.
Wtorek: śś. Franciszki Rz., Cyrylla.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40
Zachód „ „ 5 „ 44

Długość dnia godzin 11 minut 8
Przybyło „ „ 3 „ 30

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. 40 Męczenników.
Czwartek: ś. Konstantyna Wyznawcy.
Piątek: ś. Grzegorza I Papieża.
Sobota: śś. Nicefora Biskupa i Modesty.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa odpustowe przypadają:

w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie obchodzoną będzie przypadająca w dniu jutrzejszym doroczna pamiątka św. Tomasza z Akwinu; — i

w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzoną będzie odłożona z dnia onegdajszego doroczna pamiątka św. Kazimierza.

Pasyjne zaś nabożeństwa w dniu jutrzejszym odbywać się będą w kościołach:

św. Trójcy na Solcu; Wszystkich Świętych, na Grzybowie; św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży; św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, na Koszykach; św. Krzyża; Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej; Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie; N. Panny Marji na Nowem-Mieście; św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej i na Powązkach; N. Panny Marji na Nowem-Mieście; N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze; śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli; św. Marcina, przy ulicy Piwnej; św. Kazimierza na Tamce; Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim; — i w kaplicy warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu.

W kościele świętego Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się w dniu jutrzejszym nabożeństwo pasyjne w języku niemieckim z kazaniem, które mieć będzie rektor miejscowy JX. Zygmunt Chełmicki.

W poniedziałek zaś przypada w tymże kościele takież nabożeństwo pasyjne w języku polskim, w czasie którego kazanie mieć będzie JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

Dziś odbywają się pasje w kościołach: św. Kazimierza na Nowem-Mieście i Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę nowozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa uroczyste dopołudniowie nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą zwaną *Środopostną* przypadająca, „O nakarmieniu 5000 ludzi“, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 6-tym.

Akademik Labiche.

Niemało wrzawy w dziennikarstwie francuskiem spowodował wybór komedjopisarza Labich'a do akademji francuskiej.

Kandydatura Labich'a wisiała od lat kilku, popierana przez tak zwane małe dziennikarstwo i zarazem przez wszystkich autorów dramatycznych zasiadających w akademickich fotelach; obecnie po wielu walkach i porażkach, wybór Labich'a jestjuż faktem dokonanym.

Czy nowy akademik zasługiwał na nadanie mu tej najwyższej w literaturze godności senatora francuskiego piśmiennictwa?

Na usprawiedliwienie tego zaszczytu przytoczyć on może jedynie „bagaż“ z około stu sztuk przedstawionych z powodzeniem na wszystkich mniej więcej francuskich teatrach; z tych utworów charakterystycznych Labicha jeden tylko p. t. „Ja“ odegrany został na scenie „Komedji francuskiej“.

Po większej części są to nie komedje właściwie ale krotochwile, wodwile, farsy, najczęściej pisane w kolaboracji, a wiadomo że w takich razach trudno oznaczyć komu ze współpracujących należy się główna zasługa powodzenia.

To jednak pewna, że Labich'owi przy różnych współpracownikach szczęście sprzyjało wytrwale—sądzićby więc wypadało, że ci, dla których powodzenie jest miarą talentu, uważać mogą Labich'a za utalentowanego pisarza.

Chociażby jednak talent był rzeczywistym, na policzenie kogoś w grono członków akademji francuskiej potrzeba, a przynajmniej dotychczas potrzeba było czegoś więcej jeszcze—Labiche właściwie jest pisarzem bez ukształcenia, styl nawet, ów obowiązkowy przymiot pisarski, jakim się akademicy francuscy wyróżniają, jest u niego zaniedbany.

Posiada on dowcip, umiejętność trafnego patrzenia w życie, jakkolwiek zwykle obraca się on tylko w jednych i tychże samych sferach drobnego mieszczaństwa, a przytem jest dobrym robotnikiem, potrafi bowiem sztukę zręcznie uscenizować, akcję ożywić, zajęcie podtrzymać i zlać w pewną jednolitą całość rozproszone żywioły.

Nie można przytem odmówić Labich'owi daru spostrzegawczego, który dozwala mu puls społeczny (zawsze jednak w ograniczonem kółku) badać na dobie.

Wprawdzie utwory jego dramatyczne są tylko odwzorowaniem danej chwili życia paryskiego i wraz z przejściem okoliczności czasowych, które im życie nadały, mogą pójść w zapomnienie; tu i owdzie jednak napotykają się w tych komedjach rysy ogólno ludzkie, które pozostaną świadectwem, że Labiche umiał czasem głębiej patrzeć i dobitniej myśl swoją wyrażać.

Albert Wolf, znany feljetonista francuski, który wraz z innymi protegował kandydaturę Labich'a, pragnąc ażeby przedstawiciel francuskiego dowcipu i swobody pióra zajął miejsce w fotelu akademji, postarał się o zebranie kilku wspominanych przez nas trafnych scenicznych ucinków.

Dla scharakteryzowania uakademizowanego komedjopisarza podajemy je tu czytelnikom.

W komedji „Piasek w oczy“ Labiche opisuje modnego szarlatana lekarskiego, których tak wielu jest w Paryżu.

Podczas kiedy empiryk ów daje konsultacje licznie zgromadzonym pacjentom, ktoś przychodzi z wiadomością, że córka jego zachorowała.

Doktor porywa za kapelusz i ma się ku wyjściu.

— Gdzie idziesz?—pyta go się jeden z przyjaciół.

— Czy nie słyszysz, że córka mi zachorowała? — odpowiada szarlatan—muszę przecie iść po lekarza...

W innej sztuce „Ulica Lourcine“ dwaj przyjaciele episjerskiego pokroju po długiem niewidzeniu spotykają się ze sobą.

Obaj wielce z tego spotkania uradowani; siadają więc w dwóch wygodnych fotelach i zaczynają rozmowę.

Nagle po kilku zamienionych słowach nastaje chwila milczenia.

I jeden z przyjaciół odzywa się w ten sposób:

— Dziwna rzecz, kiedy się nie widziało od dwudziestu lat przeszło, jak mało się ma do powiedzenia!

W komedji „Ja“ stary egoista, stanowiący główną i najwybitniejszą postać komedji, rozmawia z pewną panią, która pragnie odciągnąć go od zamiaru, jaki sobie uroi w głowie, żenienia się z szesnastoletnią panienką Panila, opowiada, że znajomy jej stanu ożenił się z młodą jej przyjaciołką.

Ale jakież to było pożycie.

On ciągle zapadał, a biedna ta kobieta całe noce przepędzała przy jego łóżku, troski i zmartwienia

KRONIKA TYGODNIOWA.

P. Bonifacy Safandulski jako przedstawiciel epoki. — Jego charakter.—Jego zajęcia.—Jego przestrogi.—Jego pomyłki.—Jego spodnie.—Jego dusza.—Jak p. Bonifacy obraca wypadki na swój młyn—i—co sądzi jego żona o nim?—List z Chojnowa i małe słówko do czytelników.—Polowanie „z naganką żydów.—Czy mamy prawo potępiać uczucia naszych bliźnich?—Teorje *Kurjera porannego* zastosowane do nas.—Różne medytacje. — Jak to źle jest pisać pod wpływem pierwszych wrażeń?

Potomność mogłaby mieć do mnie słuszną pretensję, gdybym nie upamiętnił stanu duszy przeciętnego warszawskiego filistra—w czasach obecnych.

Oto jest pan Bonifacy Safandulski, właściciel kamienicy.

Biuro adresowe powiada, że Bonifacych Safandulskich, właścicieli kamienic, mamy w Warszawie około czterech tysięcy. Dla uzupełnienia więc rekomendacji pośpieszamy donieść, że jest mowa o panu Bonifacym Panteleonowiczu Safandulskim, obywatelu miejskim, zajmującym się polityką. Takich zaś w Warszawie niema czterech lecz około trzech tysięcy.

Bonifacy Panteleonowicz Safandulski jest żonaty, dzietny, dobrego prowadzenia się, litościwy, i o tyle skompromitowany politycznie, o ile ma zwyczaj „zakładać się“ o wypadki polityczne, przegrywać zakłady i nie płacić. Zresztą jest człowiekiem tak lojalnym, że mógłby narzucać rewolucjonistów całego świata, gdyby nie to, że się ich okropnie obawia.

Bonifacy Pantaleonowicz, zasługuje na tytuł wzorowego obywatela. Przypatrzcie się jednak, jakie figle płata duch czasu nawet obywatelom wzorowym.

Pan Bonifacy czyta w Kurjerku, że po Strasburgu włóczy się jakiś facet, który ma pasję ranić sztyletem młode dziewczęta.

Więc mówi do córki:

— Maniu!

— Słucham tatkę?

— Nie chodź nigdy sama po ulicy między 8 i 11-tą wieczór, bo cię jeszcze przebiją!

Mania nadzwyczaj boi się i postanawia chodzić odtąd po ulicy tylko z panem Alfonsem, którego buty skrzypią tak, jak gdyby nosił je Aleksander Macedoński.

Następnie pan Bonifacy czyta, że pod Madrytem jakiś dozorca zastrzelił „przypadkiem“ studenta, więc mówi do syna:

— Jasiu!

— Słucham tatkę?

— Unikaj dozorcy, bo cię może zastrzelić.

— Za co ojcze?

— Jesteś przecie studentem!

Później czyta pan Bonifacy o greku Papadopulas, który w mieszkaniu swojem utrzymywał bomby i machiny piekielne, jak mówił—„dla domowego użytku“. A ponieważ wybiła ósma i czas pić herbatę, więc pan Bonifacy pyta żony:

— Czy Marysia przyniosła już machinę piekielną?

— Co ty mówisz Bonusiu?..

— Chciałem powiedzieć: samowar!—mruczy niechętnie Bonifacy Pantaleonowicz, pogrążony w telegramach tak, że mu z nich obcasów nie widać.

Pan Bonifacy przez całą noc marzy o rzeczach strasznych, a w dzień o nich tylko rozmawia.

P. Bonifacy namiętnie lubi tabakę, ale ponieważ zajęty jest wciąż polityką, więc wszedłszy do dystrybucji mówi:

— Proszę ołówek... dynamitu...

— Co?—pyta wybladły subiekt.

— Ołówek tabaki! chciałem rzec.

U Stępkowskiego p. Bonifacy dysponuje „rostbif z... nitrogliceryną“ i wnet poprawia się:

— Z byfsztyk sosem! chciałem powiedzieć.

Pewnego dnia, gdy pan Bonifacy wrócił do domu na obiad (bo rostbif z nitrogliceryną nie zmniejsza jego apetytu), żona krzyknęła:

— A tyś gdzie tak rozdarł spodnie?..

Bonifacy obejrzał się i z bohaterską obojętnością odparł:

— To pewnie od sztyletu!

Z początku pan Bonifacy wszystkiego się obawiał, ale dziś jest zupełnie spokojny —i— słuchając najbardziej złowrogich pogłosek, powtarza:

— Gorące czasy! gorące czasy!..

P. Bonifacy mówił głośno, że w całej Warszawie on jest jedyną osobą, której grożą niebezpieczeństwa. Opowiadania jego zatrważają przyjaciół i o spazmy przyprawiają kobiety. P. Bonifacy z uśmiechem patrzy na skutki swoich retorycznych usiłowań, ale w duchu jest jaknajmocniej przekonany, że mu nic, kompletnie nic nie grozi. To przeświadczenie wyradza w nim spokój wewnętrzny i doskonały humor, z któremi to przymiotami p. Bonifacy jest ozdobą każdego filisterskiego towarzystwa i najmilszym partnerem przy beziku po 10 punktów za grosz.

Z przykładów tych widzimy, że jasny umysł pana Bonifacego jest jakby zwierciadłem, w którem dokładnie i głęboko odbijają się: „ostatnie wiadomości“ —„przeglądy polityczne“— „telegramy“ —i— plotki charakteryzujące nasz rok niespokojny. P. Bonifacy jednak nie ogranicza się na tem, lecz wyzyskuje „niespokojne czasy“ na rzecz—swego domowego spokoju.

Bo jako człowiek litościwy, zna on kilka ubogich panienek, których los obchodzi go bliżej i które (co stanowi złą stronę kobiecej wdzięczności), zasypują go listami, niekiedy bardzo drażliwej natury.

Dawniej, jeden i drugi list podobny wpadał w ręce pani Bonifacowej i wytwarzał dramaty rodzinne. Ale dziś jest inaczej. Gdy Bonifacy odbiera list przy żo-

nieustanne przedwcześnie zdrowie jej zrujnowały, i zmarnowały całą jej młodość.

Egoista wydaje się wzruszonym i mówi:

— Ależ pomówmy o mężu... czyliż ona dobrze go pielęgnowała? wszakże jemu nic nie brakło, starała się o wszelkie dla niego wygody?

— Naturalnie.

— No—a więc cóż?

Istotnie, wyborne to określenie w kilku wyrazach natury egoistów tego pokroju—byleby mnie było dobrze, o resztę mniejsza.

A jakie znowuż wyborne określenie roli niektórych sekundantów przy pojedynkach!

W komedyjce „Komoda Wiktoryny“, czterech sekundantów roztrząsa warunki spotkania: o pojedynkujących się nie chodzi tutaj, byleby rzecz się pokaźnie odbyła.

I jeden z sekundantów odzywa się stanowczo:

— Trzeba koniecznie na szpady, bo na pistolety paf! kula przechodzi jak błyskawica i nic się nawet nie widzi.

W „Trzydziestu pięciu soldach pasza Montaudoin“ nareszcie, chciwy konkurent ubiega się o rękę bogatej panny.

Przedewszystkiem idzie mu o posag i podarunki ślubne; w trakcie weselnej uroczystości dowiaduje się on, że jeden z zaproszonych był niegdyś w czułych stosunkach z jego świekrą.

Ten człowiek, mówi on, nie poczuwa się nawet do swojego obowiązku; gdyby chociaż ofiarował nam pierwszą lepszą bagatelkę, choćby obrączkę do benoity—ale nie pomyślał o niczem zgoła, jakby to go nie obchodziło wcale.

Dodać do tego należy, że sam Labiche jest postacią wielce krotochwilną.

Dziwnem zrządzeniem, życie jego plotło się w wodwilowy sposób...

Zdarzały mu się wypadki, jakie nikomu się nie zdarzają, i nieraz posługiwały mu one za kanwę do scen żartobliwych, na których snuł swoje farsy.

Pewnego razu stawił się on jako kandydat do rady departamentalnej.

Musiał on przemawiać do włościan swego okręgu—sala, w której się odbywały wybory, miała sufit tak niski, że Labiche, będący wysokiego wzrostu, musiał kurczyć się we dwoje.

Ale w suficie była dziura.

Kandydat włożył w tę dziurę głowę, i podczas żywej gestykulacji rąk i całego ciała na dole, głowa przemawiała na pierwszem piętrze.

Po każdej jednak żywszej tyradzie, Labiche wyjmował głowę z dziury, żeby się przekonać o wrażeniu, jakie jego brzuchomówczy talent sprawiał na słuchaczach.

Skutek łatwy był do odgadnięcia; wyborcy dali swoje głosy innemu kandydatowi.

—ꝏ—

Książka jubileuszowa.

—N— Pięćdziesiąt lat pracy na polu piśmiennictwa!

Sam ten upływ czasu wystarcza dla dania pojęcia o szerokości zasług.

Jakież musiały być trudy pisarza, gdy na ich obliczenie potrzeba było wezwać grono całe sprawozdawców?!

Zapytajmy szczerze, czy jest w kole czytających jedna osoba, któraby miała w ręku wszystko, lecz literalnie wszystko, co Kraszewski napisał?

Celem wydawnictwa jubileuszowego było podanie wskazówek o jego pracach dla ogółu, który bezpośrednio z tym ogromem pracy nie mógł się zapoznać.

Dać wyobrażenie o działalności człowieka, płodność którego przechodziła wszystko, co dotąd na polu twórczości pióra widziano, nie było rzeczą łatwą.

Powołano do tej pracy ludzi po większej części specjalnych i literatów biegłych w ocenianiu płodów tej części piśmiennictwa, które sami uprawiają.

Powieść znalazła tu szerokie uwzględnienie, gdyż na nią przeważnie składało się pięćdziesiąt lat twórczości jubilata.

Genezę pierwotną rozwoju tego niezwykłego talentu, rozciągającą się na pierwsze dziesięciolecie, przedstawił p. Chmielowski, ze zwykłą sobie sumiennością i znawstwem.

Następne cztery dziesiątki obrobione zostały przez sześciu rachmistrzów, których studjów nie podobna tu rozbierać.

Pani Orzeszkowa i Marréné złożyły dowód oczytania się w powieściach przypadających na epokę, przez nie rozbieraną.

Są to studja rzeczywiście krytyczne, skreślone dłonią obeznaną z tajemnicami sztuki, tak chlubnie przez obiedwie w kraju reprezentowanej.

Zajmujący szkic, ujęty w barwne pod względem formy opowiadanie przez pana Gawalewicza, obejmuje szczupły cykl powieści, z epoki dojrzałej muzy Kraszewskiego, przypadającej na przełomie jego działalności.

Autor trafnie uchwycił wytyczne punkta w pełnym rozwoju talentu jubilata i wskazał drogi, na jakich dążności swoje ujawniał.

Panu Grudzińskiemu należy się podzięka za wyczerpującą analizę powieści z epoki późniejszej, w której autor uległ wpływom większych miast, i trafną ocenę utworów pod względem ich budowy i charakterystyki.

O studjum Kaszewskiego dotyczącem powieści ludowej trudno coś powiedzieć, aby dać pojęcie o pięknościach jego wewnętrznych i o koronkowej formie, znamionującej wszystkie utwory tego krytyka.

Przejęcie się głęboką tendencją autora, umiejętne zatrzymanie uwagi na jej rozwój, wyczerpujący pogląd na stronę artystyczną powieści, dają zupełną miarę o głębokości obserwacji komentatora i umiejętnem zwróceniu baczności czytelnika na cały szereg estetycznych i moralnych szczegółów zdobiących tę kategorję dzieł.

Powieść historyczna znalazła również kilku sprawozdawców, lecz i tu możemy zwrócić uwagę na niektóre tylko studja.

Ogólne wrażenie z pomienionego działu wynieśliśmy mniej korzystne, aniżeli z poprzedniego, ponieważ znać w studjach tu zawartych pośpiech i małe liczenie się z materjałem naukowym, jakkolwiek wezwani ludzie pióra niewątpliwie są wysoko wykwalifikowani do krytyki na tem polu.

Studja pp. Bobrzyńskiego i Jarochowskiego uderzają pobieżnością; są to szkice, ale nie sprawozdania.

Obszerny cykl powieści z dziejów pierwotnych i epoki saskiej, obrobione przez dwóch wymienionych uczonych, nadawał się do szerokiej oceny nietylko ze względu na wewnętrzną wartość utworów, ale i na materjał historyczny.

Lepiej wyszły dwie kategorje pozostałe, a mianowicie powieści z wieku XVI i z czasów stanisławowskich, które starannie i naukowo przez p. Nehringa, a przez p. Smoleńskiego i z talentem obrobione zostały.

W tem ostatniem studjum znać nietylko pracę, ale i zamiłowanie.

Poezja oraz dramat znalazły komentatorów sumiennych w osobach pp. Korotyńskiego i Bogusławskiego, którzy w treściwych rysach rozebrali utwory epiczne, lirykę i dzieła przeznaczone dla sceny.

Ten cykl działalności Kraszewskiego, mający najmniej pretensji do rozgłosu, ważną zajmuje pozycję w książce jubileuszowej, stanowiąc wyczerpującą wskazówkę o pomienionej kategorji prac, najmniej znanych i przez krytykę zwykle pomijanych.

Aby wypełnić krótki ten rzut oka na część beletrystyczną książki, wypada przez chwilę zatrzymać się nad cenną pracą p. Kraushara, dotyczącą działalności jubilata w kwestji umysłowego podniesienia bytu żydów.

Jestto studjum zawierające dzieje kultury w społeczeństwie młodzieży starozakonnej, z ostatnich lat 30, a więc pogląd na epokę, w której żydzi zaczęli się zrastać z krajem i solidaryzować z jego umysłowością.

Część naukowa zbioru zawiera artykuły sprawozdawcze z działalności Kraszewskiego poza powieścią.

Występuje tu prof. Struve z obszernem studjum o wpływie redaktora *Atheneum* na zamiłowanie do filozoficznych badań w naszym kraju.

W zajmującej analizie sposobu myślenia, oraz pojęć jubilata na polu spekulacyjnych zaciekań się niemców, a zwłaszcza szkoły Hegla, skreślonej dłonią specjalisty, czytelnik znajdzie bogate wskazówki do tej materji, oraz szczegóły do historji filozofji w naszym kraju.

Studjum krytyczne p. Plenkiewicza również odznacza się bogatem upostaciowaniem stanu literatury naszej w epoce Kraszewskiego a zwłaszcza usposobienia ówczesnych przywódców ruchu piśmienniczego.

Autor musiał rozległe robić na tem polu badania, wyszukał wiele materjałów historycznych i wzbogacił je własnemi, samoistnemi poglądami, szkoda je-

---

nie, a ona pyta go: „zkąd to“, „co to“, „od kogo to“, Bonifacy nie miesza się bynajmniej, lecz odpowiada półgłosem:

— Nic!.. to list politycznej treści. Trzeba go spalić.

I pali go, zdobywając tym prostym aktem ostrożności dwa tytuły: dobrego małżonka, który chce żonie oszczędzić wzruszeń —i— człowieka wtajemniczonego w rzeczy niebezpieczne.

To też żona, gdy idzie z nim pod rękę i widzi z jakim uśmiechem kłaniają się p. Bonifacemu stójkowi, dozorcy, a nawet komisarze, cierpnie ze strachu i myśli:

— Ach! gdybyście wiedzieli, komu się kłaniaciel..

W jej przekonaniu p. Bonifacy jest jednym z najstraszniejszych wichrzycieli, jacy kiedykolwiek ukrywali się pod niewinną powłoką tłuszczu grubego na dwa palce.

Czytelnicy pamiętają zapewne (trzeba sobie pochlebić), że parę tygodni temu przedrukowałem listy włościan nadsyłających złotówki i dziesiątki dla szłązaków i o „samych chłopakach“ napisałem parę słów życzliwych. Nadmieniłem tam między innemi, że źle robią ci, którzy w ludzie wiejskim widzą tylko bezwładną i pozbawioną czucia masę, upstrzoną występkami.

Na nieszczęście, czy to z powodu, że styl mój jest zawiły, czy że subtelności miejskiej humorystyki nie są dla ludu zrozumiałe, artykuł mój został całkiem źle pojęty, a poczciwe „same chłopaki“ obrazili się i jeden z nich wystosował do mnie list.

Pismo to, gdzie najniesprawiedliwiej w świecie zostałem „zmydlony“ drukuję, jako ciekawy i pocieszający objaw, który w dziwnie szczęśliwy sposób charakteryzuje przymioty naszego ludu.

„Chojnowo Dnia 17 Lutego 1880 roku. Doczytałem się ze Pan z nas Chłopakuw i znaszych dziesiątek tak za kepkował. Daliśmy cośmy mogli a Prosze Pana tak nie kpić znaszych dziesiątek bo widzi Pan jak chto da i dziesiątke a szczerze to się i Panu Bogu spodoba ale choc Pan dał i pare rubli a nieschęci tylko tak jak to mówią kiedy drudzy dają to i ja dam a moze nieschęci i niezeszczerego serca a my com mogli tom dali to ze szczerego serca. A teraz przedstawiam Panu jak ze Pan śmiał nas poniewazać ześmy złodzieje albo pijaki poczem ze Pan tak nas przestrzegł ześmy taczy o pewno u nas taczy się nieznajdujo a Pan pewno śpiączy te chystoryje drukował bo wni to niema zagrosz prawdy, bo wnaszy wsi to jest ogłem 240 dusz a z nas to tylko jeden pijak, a do miasta napicie to nikt niechodzi tylko co ma sprzedać i co kupić to sprzeda i kupi i pzyjdzie do domu bo nam tak pieniadze nieido letko dorąk jak Pan uwaza, ja wiem dobrze ze Pan naszy wśi niezna kiedy tak Pan napisał niech Pan nieuwaza ze pomiedzy namy bo i pomiedzy Panamy taczy się znajdójo a pomiedzy namy by niebyło chto mądry i rozumny i niepije tylko kto głupi to i pije ale unas to głupich mało jest. Teraz donosze Panu ze Pan tak się zemnie śmiał ze ja tak duzo litero napisał głód ale mnie to i niedziwota ale Pan jak by co źle było toby wstyd bo Pan pewno od sześciu lat i pewno zsześć lat się Pan ucył i jeszcze by Pan miał źle podpisać a ja co tylko wieczorem zgodzine i to tylko zimowo poro to co się naucze to przez lato zapomne to mnie nima dziwoty bo zeby choc zpare zim to bym napisał ładnie i dobrze. Prosze Pana za to co Pan tak napisał na nas to mojemu sąsiadowi tak się nie spodobało ze tak Pan na nas napisał i kazał Pana mało litero napisać tom się z tego naśmieli z niego co jemu tak się niespodobało, na tem kończe list. Antoni Strusieński, jeżeli Pan chce mnie odpisać to niech Pan adresuje przez Przasnysz w Chojnowie“.

Na ten list odpowiem krótko.

Moi bracia z Chojnowa! Bóg świadek, żem ja tak o Was nie pisał jak myślicie, więc niesprawiedliwie posądziliście mnie. Swoją drogą dziękuję Wam żeście o mnie choć źle między sobą mówili i życzę wam, ażebyście mieli więcej takich przyjaciół, jakim ja jestem dla Was.

A teraz czy nie sądzicie czytelnicy, że w kraju naszym budzą się naprawdę nowe warstwy społeczne?.. Ich proste umysły nie pojmują znaczenia ironji, ale za to serca czują godność osobistą i ciężkie ręce rwą się do pióra, aby polemizować z tym „z Prus“, który śmiał ich nazwać pijakami!

W polemice swojej zbijają domniemane zarzuty punkt po punkcie, bez gniewu, faktami, silnie, lecz zarazem uprzejmie.

A jakaż ich zemsta za mój rzekomy występek? Czy będą mi wymyślać, czy oczerniać, czy napadać?.. Bynajmniej! Oto jeden z nich poradzi, aby nazwisko moje, za to żem ich obraził, napisać przez małą literę!..

Uczciwy to do głębi materjał — ten chłop polski i byłoby największem nieszczęściem dla inteligencji krajowej, gdyby nie poczęła myśleć poważnie o zbliżeniu się do niego i podniesieniu jego oświaty. A czas leci, ach! jak leci i ciągnie mnóstwo niespodzianek za sobą...

W naszych dziennikarskich stosunkach trafił się niedawno dość charakterystyczny wypadek.

Kurjer poranny napadł z wielkim ogniem na *Izraelitę* za to, że *Izraelita* chciał w synagodze urządzić nabożeństwo żałobne za Crémieux, żyda francuskiego, człowieka wielkiej zacności i dobrego obywatela Francji.

Kurjer poranny nie życzy sobie, aby żydzi polscy sympatyzowali z jakimikolwiek innymi, choćby najuczciwszymi żydami, a nabożeństwo za Crémieux uważa za pewien rodzaj manifestacji nieprzychylnej społeczeństwu.

Lepiej nazwijcie się wprost „obcymi dla nas“—wołał *Kurjer* — a wtedy nie będziemy mieli do was pre-

dynie, że odbiegając często od wątku, niepotrzebnie zbyt studjum swoje rozszerzył.

Szkic p. Plebańskiego o wydawnictwach Kraszewskiego ma zasługę poważnej pracy, obrobionej źródłowo i dającej obszerny materjał dla czytelników do umiejętnego korzystania ze zbiorów nagromadzonych przez jubilata.

Dla innych studjów nie wystarczy nam nawet na prostą wzmiankę miejsca, poprzestajemy więc na zanotowaniu, że Gerson obrobił wytrawnie archeologję, Bądźkiewicz podróżopisarstwo, Spasowicz i Sulicki dziennikarstwo, nareszcie opracowanie krytyki dzieł historycznych dostało się trzem redaktorom, a mianowicie pp. Kirkorowi, Karłowiczowi i Skirmuntównie, których studja niestety nie zapełniają brakującej nam w tym względzie oceny, wyczerpującej stanowisko jubilata w literaturze do naszej przeszłości odnoszącej się.

Książka jubileuszowa rozpoczyna się od życiorysu skreślonego iście ciepłem piórem Pługa, na podstawie mniej znanych, lub też zupełnie obcych dotąd materjałów, na które złożyły się listy rodzinne i wspomnienia osobiste autora biografji, którego z Kraszewskim łączą dawne stosunki.

Praca ta czyta się z zajęciem i zawiera liczne szczegóły dotyczące przeszłości jubilata, które dla najszerszej publiczności budzić winny interes.

Do tej części wydawnictwa dołączono wizerunki osób rodziny Kraszewskiego, oraz jego samego w kilku fazach życia, tudzież widoki różnych miejscowości, w których przebywał.

Całość książki odznacza się starannem obrobieniem, a treść jej wskazuje, że sprawozdawcy przystąpili do pracy na podstawie sumiennych studjów.

Zarzut, jaki mamy do zrobienia, odnosi się do układu, w którym pominięto spis dzieł przez pana Skimborowicza przygotowany, stanowiący dla czytelnika, jak bussola dla żeglarza, drogoskaz do zorjentowania się w tym ogromie prac, które na chlubę społeczeństwa naszego wyszły z pod pióra Kraszewskiego.

DOLA.

(Z Szewczenki.)

Oj, po górze kwiat się wspina.
W dole idzie kozaczyna;
Idąc biedę rozpytuje,
Gdzie ta dola zamieszkuje?

Może w karczmach z bogaczami?
Albo w stepach z czumakami?
Albo w polu igrać woli
I z wiatrami gdzieś swawoli?

Nie tam, nie tam, panie bracie!—
U dziewczyny w cudzej chacie,
Gdzieś w ręczniku i chusteczce
Przechowuje się w skrzyneczce.

L. Sowiński.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Przemysł gubernji piotrkowskiej w roku 1878“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jak donoszą gazety petersburskie, w ministerjum finansów poruszoną została kwestja zmniejszenia kaucji na akcyzę od spirytusu wywożonego za granicę; dowiadujemy się także, że w celu ukrócenia rozwiniętej na wielką skalę kontrabandy okowity zagranicznej p. minister finansów ma wnieść projekt nowej ustawy o karach za naruszenie akcyzy.

= Wedle najnowszego pomiaru topograficznego Królestwa Polskiego, dokonanego przed kilku laty pod kierunkiem pułkownika Strelbickiego, ogólny obszar Królestwa oznaczony został na $2,312_{,20}$ mil kwadratowych, czyli $127\,316_{,4}$ kilometrów kwadratowych; pod jeziorami zaś znajduje się tylko $6_{,64}$ mil kw., czyli 365½ kil. kw. Największe jeziora w Królestwie są: Wigry, w powiecie suwalskim, $23_{,8}$ kil. kw. rozległe; Dusia, w pow. sejneńskim, $19_{,2}$ kil.; Rajgrodzkie, w pow. szczuczyńskim, $11_{,5}$ kil. (połowa w Prusiech); Metele, w pow. sejneńskim, $11_{,3}$ kil. Żadne inne 10 kilometrów obszaru nie posiada. Najwięcej jezior w ogóle obejmuje powiat sejneński, razem przestrzeni $107_{,8}$ kilometrów kw. W powiecie suwalskim jeziora obejmują $55_{,4}$ kilometr. przestrzeni, w augustowskim $35_{,2}$ kil., w kalwaryjskim $28_{,2}$ kil., w kolneńskim $19_{,9}$ kil., w szczuczyńskim $16_{,4}$ kil., w radziejowskim $15_{,3}$ kil. (w tem Gopło $7_{,3}$ kil., większa część już w granicach Prus), w słupeckim $13_{,4}$ kil., we włodawskim drobne jeziorka razem zajmują przestrzeni $12_{,3}$ kil., w gostyńskim $12_{,1}$ kil., we włocławskim $11_{,3}$ kil. Inne powiaty Królestwa jezior na uwagę zasługujących nie posiadają.

= *Kurjer Poranny* donosi, że młodzież akademicka sekcji przyrodniczej tutejszego uniwersytetu zamierza ułożyć wspólnemi siłami i wydać nową mapę geologiczną Królestwa Polskiego i Galicji. Jak wiadomo, istnieją już dwie tego rodzaju mapy: Puscha i Kosińskiego, są one jednak niepraktyczne z powodu nieoznaczenia na nich ani południków ani granic administracyjnych; prócz tego pierwsza posiada zbyt wielkie rozmiary i dużo kosztuje, ostatnia zaś jest zupełnie wyczerpana. Nowa mapa posiadać będzie wielkość około 1¼ łokcia kwadratowego, a oznaczone na niej zostaną granice administracyjne, południki i piętra.

= Krążą po mieście pogłoski, że kanalizacja m. Warszawy uzyskała już sankcję w ministerjum spraw wewnętrznych i prawdopodobnie niezadługo wejdzie w czyn; zawdzięczyćby to należało staraniom i energji p. prezydenta miasta, jen Starynkiewicza.

= Słyszeliśmy, iż gmach po b. trybunale na placu Krasińskich, w którym mieszczą się obecnie archiwa po zwiniętych władzach sądowych, ma być w roku bieżącym gruntownie odrestaurowany.

= Jeden z tutejszych weterynarzy zamierza otworzyć w Warszawie szkołę kucia koni; z tych nowych kursów dla p. kowali wielce się uradują biedne pegazy, którym—oprócz warszawskich bruków — często jeszcze nieumiejętni kowale zadają katusze.

= Od jednego z prenumeratorów naszych otrzymujemy list, w którym uskarża się i słusznie podobno na zniesienie skrzynki pocztowej na gmachu dawnej poczty od strony Nowosenatorskiej ulicy; w tej okolicy miasta znajduje się kilka biur i kantorów handlowych, oraz dwa hotele — zdaje się zatem, że zarząd pocztowy dobrzeby zrobił, gdyby, uwzględniając potrzebę i wygodę mieszkańców przyległych ulic, dawną skrzynkę w tem miejscu przywrócił.

= Zapowiadany od dawna przyjazd do Warszawy p. Karola Miarki nastąpić ma w tych dniach; oprócz porozumienia się co do zakupu zboża i ziemniaków na zasiewy p. M. zamierza także wypowiedzieć odczyt na rzecz dotkniętych głodem szlązaków.

= Według sprawozdania izraelickiego Stowarzyszenia krzewienia wiary za rok 1878, izraelitów na świecie jest 6—7 miljonów, to jest tyle, ile było za czasów króla Dawida. W Europie mieszka 5 000,000, w Azji 200,000, w Afryce 80,000, w Ameryce 1—1½ mil. Najwięcej izraelitów mieszka w państwie rosyjskiem, mianowicie 2,621,000; w Austrji 1.375.000, w samej Galicji 575,000; w Niemczech 512,000, z tych w W. Ks. Poznańskiem 61 000; w Hollandji 70 000; w Anglii 50,000; we Francji 49,000; we Włoszech 35,000; w Hiszpanii i Portugalii 2—4,000; w Szwecji 1,800, w Norwegii 250. W Palestynie znajduje się 25,000 izraelitów; w Jerozolimie obok 7,000 mahometan i 5,000 chrześcijan, 13 000 izraelitów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Opera włoska wystawiła wczoraj „Cyrulika Sewilskiego“ z panią Repetto, oraz panami Pavanim, Alenim i Jourdan'em w głównych partjach.

O Almavivie... nie mamy nic do powiedzenia—pani Repetto, odśpiewaniem w języku polskim mazurka z „Ducha wojewody“, zyskała sobie oklaski i w ogóle w całej wczorajszej partji miała szczęśliwe momenta, zwłaszcza tam, gdzie znalazła sposobność popisania się bardzo zgrabnem *staccato*.

Za to za zmiany w kompozycji Rossiniego mniej wdzięczni jej jesteśmy...

Pokaźnym Figarem był pan Aleni, a pan Jourdan umiał być przyzwoicie komicznym Don Basiliem.

* Impresario opery włoskiej, która za kilkanaście już dni rozpocznie swe występy, otrzyma, jak już donosiliśmy, 25,000 rs. wynagrodzenia.

Ustępująca trupa włoska wzięła 30,000 rs., razem więc włochy kosztować będą 55,000 rs., to jest całe prawie roczne subsydjum rządowe.

Za tę sumkę możnaby doprawdy „nieźle“ skompletować personel stałej, miejscowej, a dziś prawie nieistniejącej opery...

* Dziś „Cyrulik Sewilski“ poraz drugi w bieżącym sezonie.

* W teatrze rozmaitości Żołkowski zabierze się do „Drzemki“, której sobie tak dawno nie pozwalał...

* „*Pro honore domus*“, pięcioaktowy dramat pana Wincentego Rapackiego, wierszem białym napisany, wystawiony być ma w połowie bieżącego miesiąca.

* Dowiadujemy się, że najlepsza niezaprzeczenie

---

ensji. Ale tytułując się naszymi rodakami „wyznania mojżeszowego“, nie sympatyzujcie z ludźmi obcymi nam, dla tego tylko, że oni należą do „plemienia“ żydowskiego.

Cokolwiek mówią o barbarzyństwie wieków średnich, przyznać jednak trzeba, że były one „realniejsze“ aniżeli nasz. Wówczas prześladowano żydów, lecz dla usprawiedliwienia tego zarzucano im, że: zabili Chrystusa, że używają krwi chrześcijańskiej na mace, że zatruwają studnie, sprowadzają zarazy i t. d.

Dziś zaś, w epoce liberalnej i mądrej, poczytuje się żydom za zbrodnię: ich sympatją dla innych żydów!

Proszę mi jednak powiedzieć: w czem może być złą sympatja dla ludzi „obcych nam“, lecz mających wartość moralną? Co tracą ci obywatele nasi, którzy sympatyzują z Homerem, Leonidasem, Arystotelesem, Archimedesem, Cyceronem, Wirgiljuszem, Dantem, Szekspirem, Bakonem, Newtonem, Laplacem i tysiącem innych „obcych“?

Co straciliby żydzi nasi, gdyby nietylko odprawili nabożeństwo za Crémieux, ale jeszcze: stali się do niego podobnymi przez oświatę i oddanie takich usług krajowi w którym mieszkają, jakie Crémieux oddał Francji?

Jakiem prawem, na jakiej zasadzie, redaktorowie *Kurjera*, ciałem i duchem należący do społeczeństwa tak tolerancyjnego i doświadczonego jak nasze, poważają się nicować czyjeś serca, szperać w czyichś sympatjach, pozwalać na odprawianie nabożeństw za „talmudystów“, a bronić modlitwy za Crémieux? Co *Kurjerowi porannemu* zależy na tem, aby dusza Crémieux nie była zbawiona podług mojżeszowego obrządku i czy *Kurjer* sądzi, że Pan Bóg mieszka tylko w synagodze na Tłomackiem?

Teorja *Kurjera porannego* zła w ogóle, jest jeszcze gorsza w zastosowaniu do nas samych. Wedle niej bowiem, ja, polak, mieszkający w Warszawie, nie mam prawa sympatyzować: z Kraszewskim mieszkającym w Dreznie, Cieszkowskim w Poznaniu, Domejką i Folkierskim w Ameryce południowej, Wiśniowskim i Krzyżanowskim w północnej, Niewęgłowskim we Francji, Kościelskim w Egipcie, Dybowskim na Syberji i t. d.

Co to jest?.. Co się dzieje?..

Z trzeciej znowu strony potępianie żydów za objawy ich specjalnych sympatyj będzie miało ten skutek, że my nigdy dokładnie nie poznamy natury tego plemienia. Tymczasem znajomość taka jest nam niezbędnie potrzebna. Albo zbratamy się z nimi, co bez bliższej znajomości jest niemożliwe, albo oni zmuszą nas do walki, przed którą znowu musimy dobrze ich poznać.

Przekonany jestem, że u nas starć jeneralnych nie będzie, że raczej nastąpi zbratanie się. Tego samego pragnie i *Kurjer poranny*, ale, jako pismo niecierpliwe i namiętne, chce zrobić to w jednej chwili, chce nieledwie aby każdy nowonarodzony słowianin mojżeszowego wyznania już przychodził na świat w żółtych butach, przy karabeli, z rozpuszczonemi wylotami. Piękne marzenia! Aby jednak spełniły się, nie wystarczą kilkunastowierszowe artykuły. Do tego celu trzeba użyć innych, energiczniejszych środków, które (jeżeli nie zaślepia mnie życzliwość) znajdują się i długi czas jeszcze znajdować się będą w dyspozycji tak żwawego pisma, jakiem jest *Kurjer poranny*.

Temperatura niechęci do żydów wzrosła dziś o kilka stopni w całej Europie. Dzięki modzie, tym razem inaugurowanej przez niemców, okrzyki przeciw żydom słuchane są chętnie, a głosy przemawiające w imię tolerancji i poszanowania cudzych uczuć trafiają mniej do przekonań. Tem większy ciąży obowiązek **na prasie naszej, aby w sądzeniu żydów była powściągliwą**, bo nietylko okaże dojrzałość, ale—zdrowe ziarno posieje.

Nie sztuka być przyjacielem pięknych, mądrych, podziwianych, a nadewszystko — mocnych. Bardzo często nad słabymi i pogardzanymi sprawiedliwość roztacza skrzydła, a zły to interes ze sprawiedliwością walczyć... *)

Niewątpliwie *Kurjer Poranny* nie pielęgnuje tak inkwizytorskich instynktów, jakie z jego artykułu przeglądają. Pisał pod wpływem „pierwszego wrażenia“, oto cała rzecz. „Pierwsze wrażenia“ zaś tak dalece szkodzą jasności sądu, że pewien okradziony po raz pierwszy napisał w uniesieniu reklamę tej treści:

„Skradzione zostały następujące srebrne i złote przedmioty:

. . . .

6) Futro męzkie skunksowe.
7) Futro damskie na popielicach.
8) Paltot męzki szary, ciemny.
Upraszam pp. Jubilerów, Zegarmistrzów itd.“
Wszystkiego tego narobił tylko pośpiech!

Bolesław Prus.

*) Czujemy się w obowiązku objaśnić słowa szanownego kronikarza w następujący sposób: Żydzi nie stanowią osobnej narodowości. Są oni członkami tej lub owej i to członkami częstokroć bardzo użytecznymi. Nieboszczyk Crémieux miałby bardzo za złe temu, któryby powiedział mu, że on nie jest „francuzem“ ale „żydem“. Owóż *Kurjer poranny* miał w tem słuszność, że gdyby ewangielicy za ewangielika, mahometanie za mahometanina tak samo czuli się w obowiązku nabożeństwa odprawiać, wyznanie stanowiłoby w takim razie o układzie narodowości, a nie narodowość o równouprawnieniu wyznań. *(Przyp. red).*

z nowszych utworów niemieckich, czteroaktowa komedja Michała Klappa, grywana od roku z bezustannem powodzeniem na scenie dworskiej w Wiedniu, pod tyt. „*Rosenkranz i Guildenstern*“, zostanie wkrótce przełożoną na język polski.

Pan Marjan Gawalewicz, po porozumieniu się z autorem, zajął się przekładem i przerobieniem tej sztuki względnie do warunków naszej sceny.

* Z ogłoszeń tymczasowych dowiadujemy się, że w koncercie na korzyść pozostałej rodziny po ś. p. Feliksie Szoberze przyjmą uznania godny udział starsi koledzy i koleżanki autora „Znakomitych.“

W części muzycznej pod kierunkiem A. Münchheimera usłyszeć mamy utwory samych swojskich kompozytorów, jak również w dziale deklamacyjnym wyjątki z oryginalnych poetów naszych.

Program poranku nabiera tem samem charakterystyczną i odrębną cechę.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazów w pałacu Brühlowskim znowu przypomniała nam „*Muzeum obrazów*“, mieszczące się niegdyś przy b. szkole sztuk pięknych w pałacu Kazimierowskim, a obecnie butwiejące w pakach gdzieś w piwnicy czy na poddaszu!

A jednak, wystawione w pałacu Brühlowskim obrazy świadczą, iż zbiór ten zasługuje na staranniejszą opiekę—lepszego godzien losu...

Kiedy mówimy o staranniejszej opiece, nie mamy tu celu nagany czy wyrzutów dla najbliższych konserwatorów tego zbioru; — owszem katalog, jaki mieliśmy sposobność w tych dniach przeglądać, dobrze świadczy o obywatelskiej zasłudze kilku ludzi, którzy przy niewielkich oraz małych nawet środkach materjalnych, zdołali nabyć wiele cennych dzieł sztuki dla Muzeum.

Nie wiemy do kogo to właściwie należy — ale sądzimy, iż byłoby obowiązkiem Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wystąpić z inicjatywą odpowiedniego ulokowania zbiorów Muzeum.

I smutno i dziwno doprawdy, aby w Warszawie nie mogło się znaleźć kącika dla kilkuset obrazów?!..

* Z Paryża donoszą nam, iż przebywający tam młody a pełen talentu malarz p. Paweł Merwart, lwowianin, wykończył płótno większych rozmiarów, przeznaczając je do tegorocznego „Salonu.“

Merwart już w zeszłym roku zwrócił na się uwagę krytyki „Portretem starca“, umieszczonym w pokaźnem miejscu tejże wystawy.

* Artyści warszawscy nie przepomnieli też o... paryskim „Salonie“.

Horowic wysyła tam portret panny K—ówny, odznaczający się podobno wykwintem wykonania, Jan Rozen zaś „Polowanie“, obraz wielkich zalet.

Obydwa te płótna wystawione będą do wtorku tylko w salonie sztuki Ungra.

* Z obrazów, które pani Tekla Rapacka ofiarowała, jak już wzmiankowaliśmy, na cel dobroczynny, urządzona zostanie niedługo na czas bardzo krótki wystawa publiczna.

Następnie obrazy te sprzedane zostaną przez licytację publiczną.

* Znany artysta rzeźbiarz p. Kazimierz Ostrowski urządza wystawę dwunastu swych utworów.

= Przybór Wisły.

Jak już donosiliśmy, lody na rzece ruszyły wczoraj w południe.

Kry płynęły.

Wkrótce jednak z powodu chwilowego zatkania się lodów pod Bielanami, woda poczęła się gwałtownie podnosić.

Około czwartej po południu poziom rzeki wynosił już przeszło stóp 13.

Wkrótce jednak woda znów zaczęła opadać aż do stóp 11.

O godzinie jednak ósmej, poziom rzeki wynosił znów stóp 12.

= *Circenses.*

Koleją lat ubiegłych, podczas nadchodzących świąt wielkanocnych, wzniesione zostaną na placu Ujazdowskim, teatra ludowe, karuzele, młyny djabelskie, konkurencyjne słupy i t. p. krotofilne igraszki.

Wzięto się już nawet do roboty.

= Jak się „komunizm“ rozumie we Francji...

Konserwatysta pewien tłómaczył wieśniakowi, któremu komunistyczne wyobrażenia zaleciały w głowę, że gdyby rozdzielono stosunkowo majątek w całym kraju, wypadłoby na każdego z osobna po 35 franków 50 centymów.

— Z tem co już mam, to zawsze coś,—odpowiedział wieśniak...

= Żałoba.

— Powiedz mi po kim chodzi w żałobie pani X?

— Po swej reputacji.

— Tak późno?

= Głuchoniemy od urodzenia.

Na ulicy aresztowano żebraka.

W policji pytany o nazwisko i imię, nie odpowiadał.

Nareszcie, gdy komisarz krzyknął mu do ucha:

— Dlaczego nie odpowiadasz, kiedy ci się pytają o nazwisko?

— Bo jestem głuchoniemy od urodzenia...—odrzekł w zapomnieniu.

= Wypadki.

* Terminator szewcki, Józef O., lat 15 liczący, pracujący u majstra K., w domu nr 33, przy ulicy Dzikiej, wczoraj w południe powiesił się na strychu w tymże domu.

Na szczęście, na strychu tym wieszano bieliznę i służąca spostrzegłszy wisielca poczęła wołać o pomoc, która też nadbiegła na czas, tak, że chłopaka oderznięto i do życia przywołać zdołano.

Odwieziono go do szpitala, gdzie udzielono mu należną pomoc lekarską.

* Pomocnik zawiadowcy stacji, p. O., wczoraj przy wekslowaniu wagonów na kolei wiedeńskiej, przechodząc na pokład parowozu, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że noga jego dostała się pomiędzy tryby koła rozpędowego, które zgniotło ją od stopy aż do kolana.

Nieszczęśliwego po udzieleniu mu pomocy lekarskiej na miejscu odwieziono do szpitala.

* Michał R., na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, najechał na przechodzącą 13-letnia dziewczynkę Sabinę M., która upadając na bruk silnego doznała stłuczenia.

= W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia 2-giej klasy 134 loterji główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 9417 wygrał rs. 4000 u kolektora Markusa Kohna w Częstochowie, nr 2687 rs. 2000 u kol. Landaua w Warszawie, nr 18,881 rs. 1500 u kol. Kratkego i Wejdenfeldta w Warszawie, nr 19,179 rs. 600 u kol. Goldsteina w Warszawie, nr 16,791 rs. 400 u kol. Smoleńskiej w Warszawie, a nnra 833, 1565, 3349, 4377, 6088, 7524, 11,393, 12,473, 13,885, 14,497, 17,899, 23,138 i 23,433 po rs. 150.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* A. Niewiarowska rs. 1. A. B. rs. 2, Ewelina rs. 1 kop. 50, I. M. rs. 1, numerowy z kąpieli przy ulicy Kruczej za niegrzeczne obchodzenie się z gośćmi kop. 50, Jan Minkiewicz główny chirurg z Kaukazu rs. 10 dla szlązaków, A. B. rs. 1, A. H. rs. 1 dla sandomierzan, Zofja Demitrowa z Bereżanki rs. 2.

— Wygrane od I. Ch. rs. 30 składa z tego na szlązaków rs. 10, dla sandomierzan rs. 10 i rs. 10 dla ubogich wedle uznania redakcji. *I. H.*

— Za obraz „Dziewicy Orleańskiej“, złożony przez J. T., X. X. daje rs. 50. Kto da więcej?

— Siódmą prelekcję w sali ratuszowej na dochód osad rolnych p. t. „O ideałach moralnych świata starożytnego“ wypowie dr. Maurycy Straszewski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, w dniu 9 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 5-tej z południa. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji przy wejściu na salę i galerję. Z chwilą rozpoczęcia odczytu sala i galerja zamknięte zostaną.

— *War. Dniew.* ogłosił wczoraj po południu w nadzwyczajnym dodatku następujące telegramy:

Petersburg 4-go. — Dziś sąd wojenny skazał przestępcę, który się dopuścił zamachu na życie hr. Loris-Melikowa, na powieszenie. Wyrok wykonany będzie jutro rano.

Petersburg 5-go. — *Goniec Urzędowy:* 3-go marca dokonany był zamach na życie hr. Loris-Melikowa. Wobec niewątpliwości faktu i pojmania przestępcy, natychmiast przystąpiono do badania i śledztwa przygotowawczego, prowadzonego przez sędziego śledczego, wobec pełniącego obowiązki prokuratora izby sądowej petersburskiej. Wieczorem tegoż dnia śledztwo było ukończone i przestępca, który, jak się okazało, był mieszczaninem miasta Słucka, mińskiej gub., Hipolitem synem Józefa Młodeckim, oddany został pod sąd wojenny w ścisłem zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu Imiennego do Rządzącego Senatu z d. 9 sierpnia 1878 r. Petersburski sąd okręgowy wojenny otworzył posiedzenie d. 4 marca o godz. $10\frac{1}{2}$ przed południem. Podsądny w zeznaniach swych złożonych przed sądem nie zaprzeczył, że strzelił do hr. Lorys-Melikowa z zamiarem pozbawienia go życia. Po wysłuchaniu mowy prokuratora wojennego i wyznaczonego podsądnemu obrońcy, sąd o godzinie 1-szej po południu ogłosił wyrok, mocą którego Młodecki skazany został na śmierć przez powieszenie. Wyrok ten zatwierdzony w ustanowionym porządku będzie wykonany dziś na Semionowskim placu o godzinie 11-ej rano.

Petersburg 4-go marca, godz. 9 min. 40 po południu. — *Golos* pisze: Śledztwo w sprawie zamachu na życie hr. Loris-Melikowa powierzono sędziemu śledczemu Knirimowi. Rozpoczęto je po wstępnem zbadaniu około godziny 4-tej z południa, zakończono o 9-ej wieczorem. Około 10-tej prokurator izby sądowej Plewe zatwierdził akt oskarżenia i zakomunikował go głównemu naczelnikowi w najwyższej komisji wykonawczej, który na zasadzie art. 5-go punktu *b* Najwyższego Rozkazu z dnia 24-go lutego r. b. kieruje prowadzeniem śledztw w sprawach przestępstw politycznych w Petersburgu. Około północy naczelnik najwyższej komisji przesłał sprawę do okręgowego sądu wojennego, dla którego wyznaczono natychmiast posiedzenie na czwartek 4 marca. Dziś sąd rozpoczął posiedzenie o godz. 10 min. 45 rano. Oskarżenie popierał prokurator wojenny Achszarumow. Zbadano 9 świadków. Wysłuchano zeznanie podsądnego, mowy prokuratora i obrońcy. Po godzinie 1-ej z południa sąd wydał wyrok. Przestępca, który spełnił zamach na życie hr. Loris-Melikowa, zesłany był pod nadzór policji do gubernji mińskiej, gdzie 20 lutego ukradł rewolwer i przybył do Petersburga. 2 marca szukał już sposobności spełnienia tego zamiaru, lecz daremnie. Dopiero 3 marca udało mu go się wykonać. Wedle gazety *Nowoje Wremja*, przestępca nazywa się Hipolit, syn Józefa, Młodecki, z mińskiej gubernji słuckiego powiatu. Pochodzi z żydów, lecz jest chrześcijańskiego wyznania. Kształcił się w mińskiem gimnazjum, lecz nabyte przez niego wiadomości były słabe. Do Petersburga przyjechał z zamiarem wstąpienia na uniwersytet, lecz, rozumie się, nie mógł tego osiągnąć skutkiem zupełnego braku uzdolnienia. Znalazł więc inne wyjście. Przyłączył się do rewolucyjnej bandy, gdzie nie potrzeba żadnego wykształcenia. Opowiadają, że dawał lekcje dzieciom jednego z naszych artystów. Był znanym policji. Niedawno zwrócił na siebie jej uwagę tem, że go kilkakrotnie spotykano około pałacu Zimowego jako uważnego obserwatora. Wysłano go z Petersburga i wzięto zobowiązanie, że więcej nie przyjedzie. Rzeczywiście wyjechał, odwiedził swoje rodzinne miasto i ukradł tam w zarządzie policji rewolwer, z którego strzelił do hr. Loris-Melikowa stanowczo 2 marca. Starał się znaleźć ku temu sposobność, lecz daremnie. Przed zamachem nigdy hrabiego nie widział i dla tego niebezzasadne są domysły przypuszczające, że nie sam był przy mieszkaniu hrabiego, oczekując jego powrotu i że towarzyszący wskazali mu hrabiego i zdaleka obserwowali go. Policjanci salutowali wówczas gdy potrzeba było schwycić złoczyńcę i zwrócić uwagę na stojących w pobliżu. Salutowanie przed wojskowym zabiera bardzo dużo czasu policjantom, którzy zamiast pilnowac porządku na trotuarach i ulicach, pilnują formy oddawania honoru. Słyszeliśmy, że z rozkazu hr. Loris-Melikowa dziś wyszedł rozkaz do policji usuwający salutowanie przed wojskowymi jako formalność przeszkadzającą spełniać swoje bezpośrednie obowiązki.

Peterburg 5-go. — Godzina 12 minut 20 po południu. Wyrok sądu nad przestępcą, który dopuścił się zamachu na życie hr. Loris-Molikowa, wykonany. Egzekucji dokonał kat Frołow, przywieziony z Moskwy.

Petersburg 5-go. — Godzina 2 minut 15 południu. Przestępcę, który godził na życie hr. Loris Melikowa, wieźli z twierdzy petropawłowskiej przez most Litejny, ulice Nadieżdyńską i Mikołajewską na plac Siemionowski, które przepełnione były przez tłumy, które złorzeczyły przestępcy. Ten ostatni starał się udawać spokój i przymuszał się do uśmiechu i chichotu. To jeszcze bardziej rozdrażniało naród. Na antypatycznej twarzy żydowskiego typu wszystkie wyrazy uczuć były wstrętne. Na placu Siemionowskim swoją tępością budził nawet śmiech. Po przeczytaniu konfirmacji, kat odwiązał go od hańbiącego słupa i podszedł ku niemu ksiądz z krzyżem. Dysponowany na śmierć przestępca słuchał, oglądając się na publiczność. Krzyż pocałował bez przejęcia się. Następnie kat włożył na niego koszulę, zawiązał rękawy, wprowadził na wzniesienie i przestępca zawisł. Przejawy życia widoczne były w ciągu dziesięciu minut.

Nekrologja.

† W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (pp. Sakramentek), o godzinie **9-tej** zrana, odprawione będą msze święte w d. 8 b. m. to jest w poniedziałek, za duszę ś. p. Marjanny **Brun** i jej rodziny; w d. 9, to jest we wtorek, za duszę ś. p. Piotra **Eliaszewicza,** radcy tajnego, senatora; zaś w d. 10 to jest we środę, za duszę ś. p. Ludwika **Kraków**, b. seniora arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na które to msze św. senior najuprzejmiej zaprasza członków tegoż arcybroctwa, pozostałe rodziny po wymienionych zmarłych i wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

† Dnia 8 marca, w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy Bronisława **Krieger,** w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —4705

† Dnia 8 marca, jako w bolesną piątą rocznicę śmierci Marcina **Dunin-Sulgostowskiego,** odprawioną będzie wotywa żałobna, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej**

zrana, na którą pozostałe siostry zapraszają krewnych i przyjaciół. —4340—

† W dniu 8 marca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kornelego **Łapińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościołach: św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu i N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4617—

† Dnia 8 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę urodzin ś. p. Konstantego **Hołowni,** b. obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które stroskana matka, żona i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4699—

† W dniu 8 marca, w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Trzebieckiego,** emeryta, odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przodmieściu, obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała wdowa z rodziną zaprasza. —4769

† W dniu 9 marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, za dusze ś. p. **Misiewiczów** i **Kaznitz,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4777—

† W niedzielę, to jest dnia 7 marca, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wilhelminy z Ottów **Bokhan,** odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, pośmiertne wspomnienie wraz z modlitwą, o godzinie **12-ej** w południe, na które pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4782—

† Ś. p. Joanna Ewa **Małachowska,** panna, w wieku lat 29, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 4 b. m. zmarła. Pozostała w głękokim smutku matka, wraz z siostrą i braćmi zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 marca, o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, jak również na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4748—

† Ś. p. Marja **Dietrych,** po długiej chorobie, w wieku lat 9, dziś zasnęła w Bogu. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie nastąpi o godzinie **4-tej** po południu, w poniedziałek, dnia 8 marca r. b., na którą pozostała matka z rodziną zaprasza. —4786—

† Antoni **Hirszel,** syn Franciszka, w dniu 6 marca zakończył życie, w wieku lat 15. Stroskany ojciec wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Aleksandra w dniu 8 marca, o godzinie **2-ej** po południu. —4783—

† Pięcioletnia Agatka, córka Józefa i Emilji z Sohmerów **Riedel,** zmarła w dniu 5 b. m. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 7 b. m., o godzinie **12-ej** w południe, na które rodzice zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —4784—

† W dniu 5 marca r. b. powiększył grono aniołków Romcio **Kieszczyński.** Pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 7 marca, w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z mieszkania przy ulicy Nowolipki nr 15, na cmentarz powązkowski. —4794—

† W dniu 12 lutego r. b. zmarła w m. Montpellier, w południowej Francji Zofja, z Paluszkiewiczów **Regulska,** bawiąca tam na kurneji, zostawiając po sobie głęboki żal w sercach rodziny i przyjaciół. —4785—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 4-go marca.—Onegdajszego wieczoru, pod Agen, wpadły na siebie dwa pociągi; kilkanaście osób ranionych.

× **Paryż** 4-go marca.—Grévy, brat prezydenta rzeczypospolitej, przed kilku dniami posunięty na jenerała dywizyjnego, obejmuje posadę gubernatora Lugdunu i komendanta 14 korpusu armji.

× **Paryż** 4-go marca.—Rouher odniósł się do sześciu towarzystw ubezpieczających na życie, w których ex-cesarzowa Eugenja jest ubezpieczoną, z żądaniem, aby na przyszłość nie pobierano od niej nad-taksy 10 procent, jaką płacą głowy ukoronowane, z powodu narażenia na większe niebezpieczeństwo; zwraca on uwagę, iż Eugenja. nie będąc już cesarzową Francji, nie jest wystawiona na niebezpieczeństwo zamachu.

× **Rzym** 4-go marca. — Trybunał kasacyjny rzymski, unieważniając wyrok trybunału apelacyjnego w Bolonji, uznał, iż „Internacjonał" jest stowarzyszeniem zbrodniarzy, a nie stowarzyszeniem politycznem.

× **Lizbona** 4 go marca. — Przybyli tu podróżnicy portugalscy p. Yvens i Brito Capello, wracający z Afryki środkowej; przyjęto ich bardzo uroczyście.

× **Londyn** 4-go marca.—Królowa Wiktorja i księżniczka Beatrycza udają się na sześć tygodni na królewskim jachcie „Wiktorja i Albert" przez Cherbourg do Baveno.

× **Bern** 4-go marca. — Według urzędowych danych, koszta robót około tunelu do dnia 1 marca, w którym przebicie zostało uskutecznione, wyniosły 45,600,000 franków. Zupełne wykończenie wymaga 50 miljonów franków. Przeciętnie każdy metr tunelu kosztuje 3300, a centymetr długości tunelu 33 franków.

× **Laibach** 4-go marca.—Książę biskup Stepisznegg wystąpił ze skargą o obrazę honoru na pismo humorystyczne *Firencely*, ponieważ takowe przedstawiło go jako germanizatora słoweńców Niższej Styrji.

× **Kraków** 4-go marca.—Termin przyszłej kadencji sejmowej dotąd nie oznaczony; mówią, iż sejm zwołany będzie w czerwcu lub też w jesieni, w którym to czasie nastąpić ma otwarcie nowego gmachu, zaszczycone obecnością cesarską.

× **Lwów** 5-go marca. — Lwowski wyższy sąd krajowy w sprawozdaniu do ministra sprawiedliwości konstatuje, iż galicyjska ustawa przeciw lichwie oddziaływa bardzo skutecznie; w roku 1879 podano do sądów wschodnio-galicyjskich 224 skarg, a wydano wyroków potępiających 8.

× **Lwów** 4-go marca.—Postanowione zostało utworzenie w lwowskiej szkole politechnicznej katedry gorzelnictwa i piwowarstwa; kurs praktyczny tych przedmiotów odbywać się będzie w akademji rolniczej w Dublanach.

× **Stanisławów** 4-go marca. — Dla zbadania projektowanej drogi żelaznej Stanisławów-Husiatyn przybyła tu dziś komisja, złożona z komisarza jeneralnej inspekcji Jęczminowskiego, nadinżeniera kolei czerniowieckiej Karasowskiego i nadporucznika sztabu jeneralnego.

Przegląd polityczny.

Pan Blowitz, a raczej Oppert, korespondent *Timesa* z Paryża, narobił ogromnej wrzawy artykułem swoim o odwołaniu ks. Hohenlohe z posady ambasadora niemieckiego. Mimo wszystkie zaprzeczania cała prasa zagraniczna powraca bezustannie do pogłosek i insynucji p. Blowitza, polemizując z nim w tej sprawie i starając się udowodnić mu, że argumenta jego nie mają podstawy.

Do licznych rozumowań i politycznych kombinacyj niemieckich i francuskich przybywa obecnie nowy w tym względzie szczegół. Oto jakiś francuski dziennikarz, bawiący w Berlinie, zgłosił się do ks. Hohenlohe z prośbą o wyjaśnienie niektórych kwestji osoby jego dotyczących. „Człowiek ks. Bismarcka", jakkolwiek podzielać musi jego wstręt i nieufność do prasy, nie chciał widocznie odmowić francuzowi i udzielił mu kilkunastu minut czasu do poufnej rozmowy, którą ów X. X. wyzyskał natychmiast, przesławszy sprawozdanie do redakcji *Gaulois* i do Berlińskiego kurjera giełdowego. Otoż z ust samego ks. Hohenlche dowiadujemy się teraz, iż powołany został do Berlina jedynie w tym celu, aby wyręczyć w uciążliwach zajęciach ks. Bismarcka, który obowiązki Bülowa dźwigać musi na swoich barkach.

Ks. Bismark zaś pragnie w ciągu przyszłego lata wypocząć trochę, korzystając z pomocy Hohenlohego, który ma nadzieję powrócić do ulubionego Paryża, gdzie od lat dziesięciu pełni urząd posła. Co się tycze pogłosek o politycznem znaczeniu jego odwołania, książę nazwał je nielogicznemi. Gdyby Niemcy obawiały się w czemkolwiek dzisiejszej polityki francuzkiej, to właśnie do ostatniej chwili pozostawiłyby swego ambasadora na stanowisku, a gdyby zamierzały coś przeciw Francji, to również starałyby się zamaskować swe plany jaknajdłużej i nie obudzały przedwcześnie podejrzenia w Rządzie republikańskim. Zresztą od lat dziesięciu powtarzają się regularnie co rok te same alarmujące pogłoski, które po niejakim czasie nikną znowuż bez śladu; podobnie i teraz ufać należy, iż wiara w pokój wkrótce znów ustaloną będzie. Niemcy mają politykę pokojową i trzymać się chcą tylko odpornie, nawet gdyby kiedykolwiek wybuchła wojna odwetu z Francją, będzie ona ze strony Niemiec tylko odporem a nie zaczepką. (*Défensive par anticipation*).

Oto jest mniej więcej rezultat wynurzeń politycznych księcia, który jako dobry dyplomata trzymał swój język w rezerwie i pozwolił swemu ciekawemu gościowi więcej mówić, niż słuchać. *Köln. Ztg.* dowiaduje się, że poseł niemiecki do końca marca jeszcze zabawi w Paryżu, zanim obejmie swój urząd wice-kanclerski w Berlinie.

Jako interesujący przyczynek do charakterystyki dzisiejszych stosunków francusko-niemieckich podaje ministerjalny *Temps* telegram o obiedzie u hr. St. Vallier, w którym cesarz Wilhelm z cesarzową Augustą udział przyjęli. Telegram wspomniany powiada, iż cesarz bardzo sympatycznie wyrażał się o Grévym i Freycinecie, i zaprzeczył mylnym pogłoskom, jakoby kiedykolwiek między nim (cesarzem) a Bismarckiem istniało jakie nieporozumienie. Kanclerz pragnie tak samo pokoju, a zatem niema najmniejszej obawy, aby wyborne stosunki między Francją a Niemcami naruszone zostały. Telegram ten oddziała zapewne korzystnie na opinję publiczną we Francji, dziwi nas tylko, dlaczego o jego treści dowiadujemy się dopiero za pośrednictwem francuskiego dziennika, nie znalazłszy przedtem wzmianki w prasie berlińskiej.

Indépendence belge przynosi wyjaśnienia o rzekomym zamachu, jaki miał miejsce przed kilku dniami w Brukselli. Sprawa ta nie została jeszcze dostatecznie zbadaną, wiadomo tylko, że nie na powóz króla, ale królowej rzuconą miała być petarda, a i to zresztą nie zostało sprawdzone. Słyszano jakiś wybuch, widziano podobno płomień nad, a jak inni utrzymują pod powozem, pędzącym ulicą l'Ecuyer, ale kto i co było tego przyczyną — wykryć dotychczas nie zdołano.

Telegram z Madrytu objaśnia też mniemany zamach na życie króla hiszpańskiego; jak wiadomo, na polowaniu przed kilku dniami padł przy boku króla jeden z łowców przeszyty kulą karabinową. Przypuszczano, iż kula ta przeznaczoną była dla Alfonsa, ale jak się później okazało, ślepy traf nią kierował. Jeden ze strzelców zaczepił swój sztuciec o drzewo, przyczem nabój wypalił a kula położyła trupem idącego tuż przy królu człowieka.

Fanfulla dowiaduje się, iż rząd od pewnego czasu baczniej przestrzegać zaczął agitacje rewolucyjnej ligi *Italia irredenta;* ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 24 lutego rozesłało do wszystkich prefektów królewskich tajny okólnik polecający im, aby wszelkim manifestacjom na korzyść *irredenty* kres położyli; zarazem zażądano od nich szczegółowych raportów o działalności i rozwoju tegoż stowarzyszenia.

Pomimo wszelkich pokojowych pogłosek z Berlina i Paryża trudno głęboko i stanowczo uwierzyć w trwałość owych przyjaznych intencyj i równowagę politycznych stosunków pomiędzy Francją a Niemcami, zwłaszcza gdy się zestawia to, co o pokoju mówią z tem, co dla wojny robią.

Komisja francuska, zajmująca się reorganizacją armji republikańskiej, powzięła kilka uchwał szczególniejszej wagi pod względem militarnym. Do nich np. należy zniesienie instytucji jednorocznych ochotników i przedłużenia służby czynnej.

Ta ostatnia uchwała sprzeciwie się wręcz wnioskowi deputowanego Laisant, który proponował w parlamencie zmniejszenie obowiązkowych lat służby; tenże sam deputowany prezydował przed niedawnem na konferencji publicznej w Paryżu, bardzo licznej i bardzo ożywionej, na której rozbierano kwestję zawiązywania towarzystw strzeleckich w kraju, mających na celu przygotowywanie celnych strzelców i ludzi, którzyby dobrze z bronią obchodzić się umieli. Nie obeszło się przy tej sposobności bez patrjotycznych i politycznych alluzyj do Alzacji i Lotaryngii. Przewodniczacy zgromadzeniu temu p. Laisant rzekł w końcu: „Tymczasowo Francja pragnie pokoju, ale kiedy pewnego dnia zajdzie potrzeba powołania wszystkich obywateli pod broń, sama dobra wola nie wystarczy i dlatego potrzeba abyśmy z tą bronią wcześniej już zapoznali się należycie."

Podróż pełnomocnika serbskiego p. Maricza do Wiednia uległa znowu kilkodniowej zwłoce. We wtorek odbyło się w Białogrodzie posiedzenie gabinetu, na którem prawdopodbnie ustalone zostały instrukcje tak dla p. Maricza, jakoteż dla p. Christicza, nowo zamianowanego posła serbskiego przy dworze wiedeńskim. Te ciągłe zwłoki i namysły nie popierają wcale nadziei w pomyślne rozwiązanie kwestji kolejowej.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Rzym 5-go. — Wszystkie dzienniki stwierdzają, że jenerał Pianelli, który powrócił tu z Lombardji, przedstawił rządowi projekt wzmocnienia granicy wschodniej i zachodniej. Minister spraw wewnętrznych przedstawił w izbie projekt wystawienia pomnika Wiktorowi Emanuelowi.

Konstantynopol 5-go. — Minister marynarki wypracował dla rady państwa projekt reorganizacji marynarki. Aryf pasza mianowany został prezesem komisji dla reorganizacji armji.

Konstantynopol 5-go. — Dziennik *Vakit* donosi, że Włochy zrzekły się pośrednictwa w sprawie Gusinji i Plavy.

Petersburg 5-go. — Dziś o godzinie 11 przed południem spełniony został wyrok na skrytobójcy Lorys-Melikowa. Stracenie przez powieszenie odbyło się na Siemionowskim placu. Niezliczone tłumy ludności obecne były przy wykonaniu wyroku. Plac bowiem otoczony był wojskiem. Spokojność niczem naruszoną nie była.

Paryż 5-go.—Posiedzenie senatu. Ferry broni ustawy o nauczaniu i powiada: Ustawy wymagają względy polityczne. Kongregacja jezuitów jest stałem sprzysiężeniem przeciwko państwu. Minister zaprzecza, jakoby nauka chrześcijańska była zagrożoną, dowodem czego jest ta okoliczność, że 120 zakładów naukowych zostaje pod kierownictwem księży i licznych upoważnionych kongregacyj. Nieuznane kongregacje nie domagają się upoważnienia, bo w tym razie musiałyby przedstawić statuta. Kongregacje te jednak nie chcą tego uczynić, pragnąc zachować niezależność od praw francuzkich.

— W odpowiedzi na liczne pytania mi czynione oświadczam, iż, nic wspólnego nie mając ze szkołą kucharek istniejącą w Warszawie, zaczynam wykładać kurs gotowania dla pań u siebie dnia 15 marca. Kurs trwa trzy miesiące, opłata wynosi rs. 50. Zapisywać się można od 2 do 3 codziennie. Królewska nr 3.
—4428— *Lucyna Ćwierczakiewicz.*

— *Komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą zgromadzenia reprezentantów z dnia 12-go lutego r. b. postanowiono, aby nadal każdemu uczestnikowi kasy służyło prawo posiadania trzech wkładów czyli udziałów 50-rublowych; wskutek czego z dniem dzisiejszym rozpocznie się w kasie przyjmowanie (oprócz zwykłych pojedyńczych wkładów) udziałów dodatkowych.

Przytem nadmienia się, że udziały dodatkowo składane w ciągu miesiąca marca r. b. partycypować będą w dywidendzie roku bieżącego, w stosunku trzech kwartałów, składane zaś od 1 kwietnia do 31 czerwca r. b., w stosunku półrocza.

Warszawa dnia 1 marca 1880 roku. -4773-1-3

Cygara ryyskie,

zrobione na sposób słynnych cygar bremeńskich, odznaczające się wyborowym liściem, dobrem zwinięciem i przyjemnym aromatem, nadeszły do składu

pod firmą **M. Kiczorowski**

ul. Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych,

w czterech gatunkach a mianowicie:

Londres Chico cena rs. 6 za 100 sztuk;
La Polka „ „ 5 „ „ „
La Matilde „ „ 4 „ „ „
Cabanos „ „ 3 „ „ „

Do tegoż składu nadeszły także znaczne transporta nowych gatunków tytoni, z zeszłorocznych zbiorów tureckich, nadesłane z fabryk: **Popowa & Comp.** i **Zafiri Fandaki** w Odessie, **Saduka Duruńczy** w Charkowie, **Rofe** w Kremieńczugu i **Braci Egiz** w Petersburgu.

Wyroby powyższych fabryk skład poleca jako niewątpliwie najlepsze. —4750—1—6

— **Dr J. Russ** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.-1933—18—24

— Dr Aleksander **Brochocki** przeniósł mieszkanie na ulicę Grzybowską pod nr 8. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 3-ciej do 5-tej z południa. Biednym udziela porady bezpłatnie. —4283—4—6

— **Węgle kamienne,** hurtowo i detalicznie (najmniej 10 kor.) poleca po cenach znacznie obniżonych, **Bernard Lauterbach,** *Leszno nr 8.*
—3200—11—12

TEATR WIELKI.

Dziś: Cyrulik Sewilski.
Jutro: Katarzyna córka bandyty.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Drzemka pana Prospera. — Było to pod Wagram.
Jutro: Fałszywe blaski. — Ciężka próba. — Dom do sprzedania. — Przy kolei.

— Dziś rano ciepła st. 6 w południe ciepła st. 4.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 12 c. 11.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskie
z dnia 5 marca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 — 168
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	116 — 117
	średnie	108 — 114
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	104 — 106
	średni	95 — 103
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	96 — 100
	średni	86 — 94
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 112
Gryka:		86 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 6-go marca 1880 roku.

Weksle

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.40 55	140.70	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.51½	9.54	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.70	114.50	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120.60. 75	121.05	—.—

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.50	98.75	—.—
„ „ „ „ małe	98.50	98.60	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	91.60	—.—
„ „ „ „ II.	91.30	91.40	—.—
„ „ „ „ III.	—.—	91.30	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	85.90	—.—
„ „ małe.	—.—	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	90.— 90.7½	90.15	—.—
II „ „ rs.100		90.15	—.—
II „ „ rs.100		90.15	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	275.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	310.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	740.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	305.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	310	1800	1700.
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 82²/₉ nowych 102²/₃ zastawnych m. Warszawy serji I i II 215⅓ m. Łodzi 175 listów likwidacyjnych 105½ obligów skarbowych 172⅓ pożyczki prem. 1-ej emisji 73²/₃ drugiej emisji 240½

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

W nocy z poniedziałku na Wtorek zgubiono podczas powrotu z ulicy Widok na Królewską

4 PIERŚCIONKI,

między niemi jedna obrączka ślubna z literami J. S. data 4/9 1869, drugi szeroki z turkusem, trzeci wązki z rubinem, czwarty wązki emaljowany.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą jakiej żądać będzie na ulicę Królewską Nr 41, mieszkania 18. D—4729—1—2

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodz. g.	Przychodz. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 23 Февраля (6 Марта) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 52. Sobota. Dnia 23 lutego (6 marca) 1880 roku.

Przemysł gub. piotrkowskiej w r. 1878.

—rp— Pomimo, że dane statystyczne urzędowe w ogóle nie odznaczają się ścisłością i możnaby im ztąd i zowąd sporo zarzucić, jesteśmy jednak zmuszeni z nich korzystać, a to z powodu, że o gromadzeniu innych danych ani można myśleć.

Dla tego też przytaczamy tutaj z urzędowego zaczerpnięte źródła dane o przemyśle obecnie najbardziej ożywionej i produkcyjnej gubernji Królestwa— gub. piotrkowskiej.

Co do ilości produkcji, gubernja piotrkowska bez wątpienia w r. 1878 zajmowała i obecnie zajmować musi najpierwsze miejsce, kiedy bowiem gubernja warszawska (oprócz Warszawy) dotąd innym przodująca utrzymuje się ciągle na wysokości 16 - miljonowej produkcji, a z Warszawą wytworzyła wdwójnasób tyle, tymczasem w gub. piotrkowskiej sam przemysł tkacki w roku dosięgał 39 miljonów produkcji.

Porównanie liczby robotników lepiej nam jeszcze olbrzymi rozwój przemysłowy gub. piotrkowskiej uwydatni.

Kiedy bowiem w gubernji warszawskiej liczba robotników dochodziła ostatniemi czasy zalewo od 15 do 17 tysięcy, a sama Warszawa drugie tye ich (bez rzemieślników) posiadała, w gubernji piorkowskiej w roku 1878 było zajętych pracą po fabrykach robotników 44,574.

W szczegółowym przeglądzie produkc t przemysłowej w gubernji piotrkowskiej zajmiemyji siię najpierw dominującym tutaj przemysłem tkackim .

Najbardziej rozwinięta gałęzią tkactw a jest tutaj tkactwo bawełniane.

Większych i mniejszych fabryk wyrobów bawełnianych i mięszanych z bawełną, przędzalni bawełny i t. d., gubernja piotrkowska w r. 1878 liczyła ogóem 4,391 przy 17,495 robotnikach.

Produkcja ich wynosiła razem rs. **24,038,510.**

Punktami rozwoju tkactwa bawełnianego były: Łódź (rs. 18,74,030), Pabjanice (rs. 3,910,000) i powiat łódzki. 5

Przemysł wełniany w r. 1878 produkował w 349 fabrykach przy 8,090 robotnikach za rs. 14,912,340.

Centrami wełnianego tkactwa były: Łódź (rs. 8,517,070), Tomaszów i Zgierz.

Tkactwo jedwabne i lniane zajmuje 5,820 drobnych zakładów, zatrudnia 6,062 robotników (?) i produkuje za rs. 511,640; w Łodzi tylko znajduje się kilka znaczniejszych tego rodzaju zakładów.

Z innych gałęzi przemysłu rozwinięte jest młynarstwo.

Młynów parowych było w r. 1878 w gubernji 14 z produkcją rs. 646,550, zaś wodnych i wietrznych 807, wyrabiających za rs. 3,533,880.

Dalej kopalni węgla, galmanu, ołowiu itd. było 24, z produkcją rs. 2,403,642; zatrudniały one 5096 robotników.

Gorzelni 78 produkowało za rs. 1 968,140.

Produkcja 392 piekarni wynosiła rs. 1,231,180.

Kopalni i fabryk żelaza było 52; zatrudniały one 978 robotników i produkowały za rs. 697,046.

Produkcja dystylarni dosięgła do rs. 579,300, browarów do rs. 424,460 i miodosytni ledwo do rs. 9130.

Cukrowni było 3, zatrudniały one 1105 ludzi i wyrabiały produktu za rs. 443,220.

Produkcja cegielni wynosiła rs. 593,280, kopalni cementu i wapna rs. 345,090.

Narzędzi rolniczych 8 fabryk wyrabiało za rs. 425,400.

Produkcja 91 tartaków i stolarni wynosiła rs. 474,580.

Papiernie wyrabiały za rs. 314,690, garbarnie za rs. 300,610, a fabryki świec i mydła za rs. 215,920.

Oprócz tego w gubernji znajdują się fabryki: octu, syropu, cykorji, wyrobów z kości, zapałek, olejarnie, smolarnie, krochmalnie, huty szklanne i kopalnie torfu.

Ogółem gubernja liczy fabryk i zakładów 12,510. Fabryki te zatrudniają 44,574 ludzi i produkcję za rs. 54,728,686.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z zeszłorocznego bazaru i niektóre dane, a mianowicie:

Przychód:

Za 7837 biletów wejścia rs. 1175 kop. 55.

Panowie kupcy sprzedali na bazarze towarów za sumę ogólną rs. 4773 kop. 13, z której odstąpiono na rzecz Towarzystwa rs. 515 kop. 86.

Naddatki tak przy sprzedaży towarów jako i biletów wejścia rs. 2364 kop. 93.

Ze sklepów własnych pań:

Hr. ordynatowej Krasińskiej rs. 658 kop. 14.

Blochowej rs. 1444.

Kronenbergowej rs. 1437 kop. 2

Goldstandtowej rs. 627 kop. 50. .

Czysty dochód z dwóch sklepów komisowych Towarzystwa rs. 592 kop. 68.

Zwrot przez kupców wydatków na urządzenie sklepowe rs. 166 kop. 26.

Zwrot przez kupców wydatków asekuracyjnych rs. 30, k. 8.

Ze zmiany monety złotej i srebrnej, różnica kursu rs. 64 kop. 46.

Za programy orkiestry, planu bazaru i z wagi rs. 28 kop. 95.

Z ofiar i przedmiotów w naturze, oraz z wody sodowej rs. 179 kop. 70.

Łącznie przychodu rs. 9225 kop. 13.

Rozchód:

Koszta asekuracji towarów rs. 45 kop. 29.

Za roboty ciesielskie, tapicerskie, introligatorskie i zakupiony perkal rs. 453.

Za orkiestrę rs. 130.

Za druk planów bazaru, programów orkiestry, afiszów, kartek do wagi i szyldzików rs. 53.

Za kwiaty, soki do wody sodowej, pierniki i szczotki rs. 92 kop. 35.

Dyrekcji teatrów za spotrzebowany gaz i inne różne drobne wydatki rs. 137 kop. 71.

Za posługę, przenoszenie sprzętów i utensyljów woźnym i posłańcom rs. 49 kop. 80.

Różne koszta i drobne wydatki rs. 8 kop. 80.

Łącznie rozchodu rs. 969 kop. 95.

Pozostało zatem czystego dochodu rs. 8315 kop. 18.

Z powyższego rachunku okazuje się, że dochód zeszłorocznego bazaru przeszedł wszelkie oczekiwania, a głównie Towarzystwo zawdzięcza wszystkim paniom, które przyjęły łaskawie udział w bazarze, a szczególniej tym, które własne sklepy urządzić raczyły, dla tego Towarzystwo dobroczynności poczytuje sobie za miły obowiązek oswiadczyć imieniem starców, kalek i sierot publiczną serdeczną wdzięczność tak wszystkim szanownym paniom, jako też pp. kupcom tak za chętne urządzenie sklepów jak i za znaczniejsze ofiary w towarach na rzecz bazaru, a szczególniej pp. Lesserowi i Bersonowi Władysławowi, oraz fabrykom cukru za ofiarowany cukier i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy swą pomocą do urządzenia i administracji bazaru przyczynić się raczyli, a wreszcie prasie perjodycznej i szanownej publiczności za życzliwe i tak skuteczne poparcie jego usiłowań.

Dnia 13 stycznia 1880 r.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* oświadcza uprzejme podziękowanie p. Majewskiemu, właścicielowi laboratorjum chemicznego, istniejącego przy ulicy Nowy-Świat pod nr 25 za ofiarowane bezpłatnie do użytku teatru przez amatorów na rzecz ubogich grywanego, w znacznej ilości różne kosmetyki, perfumy i przyrządy tualetowe, przez co wydatki ponoszone z tego tytułu przy rzeczonych przedstawieniach zmniejszone zostały.

Warszawa dnia 9 (21) lutego 1880 r.
Członek-sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że komitet resursy kupieckiej z dochodu rs. 1715, otrzymanego z balu danego w resursie w dniu 3 stycznia r. b. na wsparcie w opale biednych miasta Warszawy wypłacił za pośrednictwem jednej z gospodyń balu biednym familjom rs. 92, resztę zaś rs. 1623 przesłał warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności celem rozdzielenia pomiędzy biednych wsparcia takowego potrzebujących.

W wypełnieniu tego Towarzystwo sumę powyższą rozdzieliło na cyrkuły jak następuje:

na cyrkuł I rs. 200, na cyrkuł II rs. 90, na cyrkuł III rs. 80, na cyrkuł IV rs. 80, na cyrkuł V/VI rs. 170, na cyrkuł VII rs. 160, na cyrkuł VIII rs. 170, na cyrkuł IX rs. 170, na cyrkuł X rs. 170, na cyrkuł XI rs. 170, na cyrkuł XII rs. 163. Razem rs. 1623.

W każdym cyrkule przeznaczone kwoty za pośrednictwem właściwych rad opiekuńczych cyrkułowych wypłacone zostały na zakupienie opału dla biednych mieszkańców miasta bez różnicy wyznania, a w ogóle otrzymało:

Osób 77 po rs. 1—75, osób 237 po rs. 2—474, osób 114 po rs. 3—342, osób 45 po rs. 4—180, osób 30 po rs. 5—150, osób 67 po rs. 6—402.

Razem dla osób 568 wypłacono jak wyżej rs. 1623.

Za wsparcie to warszawskie Towarzystwo dobroczynności w imieniu biednych składa serdeczne podziękowanie tak komitetowi resursy kupieckiej jak i wszystkim osobom, które do zebrania funduszu z balu przyczyniły się.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*
Członek-sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

— *Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego* wychowania panien w Warszawie podaje do wiadomości rodziców, krewnych i opiekunów. mających zamiar pomieścić dzieci swe na stypendja skarbowe w roku szkolnym 1880/1, w tymże Instytucie zawakować mające, że:

1) losowanie między kandydatkami w celu przyjęcia ich na koszt skarbu odbędzie się w dniu 14 (26) czerwca r. b. 1880, o godzinie 1-ej po południu, wobec osób, które wniosły w tym przedmiocie podania do rady, i

2) prośby o przypuszczenie do losowania tylko do dnia 14 (26) maja r. b. przyjmowane będą.

—4401—2—3

WYKAZ
ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc styczeń 1880 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 79,485	51,400	19
Bagaży pudów 14,904 . .	2,451	23
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 15,680 . .	1,652	60
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 4,788,430 . .	143,372	76
Różne inne wpływy . . .	1,619	60
Razem . . .	200,496	38
W miesiącu styczniu 1879 r. było dochodu	229,262	35
Zatem w r. bieżącym w m. styczniu dochód się zmniejszył o	28,765	97

czyli o 12,54%

Przeciętny dochód dziennie rs. 6,467 kop. 62.

Na wiorstę drogi . . . . „ 392 „ 36.

1—1—4557—

Wykształcona Panna

z najlepszemi świadectwami i poleceniami, poszukuje odpowiedniej posady.—Może prowadzić samodzielnie gospodarstwo, lub być pomocną Pani domu. Podjęłaby się także wychowywania dzieci pozbawionych matki. Kopje świadectw na żądanie franco. — Oferty nadsyłać prosi pod lit. **M. E. 26 w Łodzi,** poste restante. D—4437— 4—6

Zaraz potrzebna

PANNA,

podręczna do krawieczczyzny. — Elektoralna Nr 15 nowy, stróż wskaże. D—4545—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdolnione do szycia **Kapeluszy.** — Ulica **Piwna** Nr **41,** 1-sze piętro od frontu. D3—3—4412—

P A N N Y

podręczne i do nauki potrzebne są zaraz.—Długa Nr 14. — **Józefa Marcinkowska.** D3—3—4466—

☞ **Młody człowiek** otwiera zakład przemysłowy i poszukuje

Wspólniczki

z kapitałem rs. 1,000, któraby również czynną była.—Adres zostawić można w Redakcji pod lit. U. Q. D—4467—3—3

Rządca gospodarczy,

28 lat mający, kawaler, dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. — Ulica Solec Nr 32, mieszkania Nr 27. D—4476—3—3

O S O B A

dobrze wychowana, w średnim wieku, wdowa, pragnie znaleść miejsce Kasjerki, Kontrolerki, lub t. p. Kaucję czy to w gotowiznie, czy też hipoteczną dać może.—Oferty składać proszę pod lit. L. L. 100 w Kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. D—4603— 2—3

Potrzebny uzdolniony

Kucharz

na wieś; zgłosić się zaraz może.—Smolna Nr 15, do W-go Wiesiołowskiego. D—4601— 2—3

Bona Niemka

z dobremi świadectwami, posiadająca języki polski i rossyjski, potrzebną jest na wieś.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 24. D2—3—4640—

Potrzebny jest

Lekarz

w osadzie Kurów w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gubernji Lubelskiej. Miejscowa ludność do 4,000; okolica ludna i zamożna. Mieszkańcy decydują się dać stałą pensję. Bliższa wiadomość zasięgnąć można w handlu W. Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16. D2—2—4635—

Potrzebną jest

Kucharka

w niemłodym wieku, rossjanka przedewszystkiem, może być jednak i polka lub niemka. Okazanie świadectw koniecznie jest żądanem. Ulica Złota Nr 3, mieszk. 4, schody frontowe, każdodziennie od godz. 4 do 7 po południu. D2—3—4633—

☞ Potrzebne są **P A N N Y** do krawieczczyzny damskiej. — Krakowskie-Przed Nr 15, wprost Kościoła Św. Józefa (Oblubieńca N. M. Panny) w pałacu hr. Potockiego, w dziedzińcu, gdzie Drukarnia, na dole. D—4596— 2—3

O S O B A

w średnim wieku, przyzwoita i z dobrą rekomendacją, znająca się na krawieczczyznie i wszelkich robotach damskich, życzy przyjąć miejsce Panny Służącej.—Wiadomość ulica Chłodna Nr 56, mieszk. 19. D—4612—2—3

Potrzebna jest

Nauczycielka

znająca język ruski, francuzki, muzykę i nauki klasyczne.—Adres proszę zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod. Lit. J. W. D—4663—2—3

Potrzebny Buchhalter

na dwie godziny dziennie, ze znajomością języka niemieckiego, wprawny i biegły w czynności. — Adresy do Redakcji pod lit. R. S. 23. D—4610— 2—3

Bezpłatna nauka

robienia pudełek u Bronikowskiej.—Chmielna Nr 35.—Tamże potrzeba zdolnego Czeladnika introligatorskiego. D—4595— 2—3

Potrzebni są na wieś:

Kucharz

z dobremi świadectwami, Panna Służąca i Młodsza także z dobremi świadectwami. — Wiadomość u rządcy, ulica Wielka Nr 13 nowy. D—4444— 3—3

Są do sprzedania:

5 Luster złoconych używanych, 2 Konsole złocone i 2 Lustra mahoniowe, **Fabryka** przyjmuje Ramy do pozłacania, Obrazy do oprawy; są także Ramy gotowe do Luster i obrazów, Gzymsy do firanek różne, bardzo tanio.—**Ulica Orla Nr 7.** D—3638— 6—6



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera.—Bielańska, hotel Paryzki, w składzie bielizny S. Szewczykowskiej. D2—3—4647—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, w dobrym stanie.—Leszno Nr 11, w fabryce fortepianów. D2—3—4648—

2 Fortepiany

są do sprzedania po cenie przystępnej, o 7 oktawach, z blatami i 4-ma szprejcami, u korektora fortepianów A. Gruszczyńskiego.—Ulica Bracka Nr 13, róg alei Jerozolimskiej. D2—3—4623—

KARETY i POWOZY

do najęcia w pałacu hr. Branickich, Nowy-Świat Nr 20. D2—6—4624—

L A N D O

eleganckie, w najlepszym stanie, oraz czteroosobowa Kareta, bardzo lekka, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 20, u stróża. D2—6—4625—

Do sprzedania

Kareta i Omnibus,

mało używane, a także Powóz używany.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w kantorze najmu powozów. D2—3—4626—

Do sprzedania

S T Ó Ł

obiadowy, dębowy, z blatami i Komoda orzechowa, za cenę niżej kosztu. — Tamże porzebne są **Panny,** do haftu uzdatnione i do dziergania.—Ulica Wilcza domu Nr 12, stróż wskaże. D—4662— 2—2



Zupełnie tanio do sprzedania!!!

parę Garniturów Mebli,

oraz Kredens dębowy, Bibljoteka i inne Meble. — Marszałkowska Nr 49, w zakładzie Tapicerskiem

Braci Trzaska.

D3—3—4333—



Do sprzedania:

Pianino

nowe zagraniczne, **2 Słupy** z Wazonami z Terrakoty, **Garnitur mebli, Komoda** i **Zegar** antique, **Szafka** do książek, **Fotel, Umywalka, Stół** przed kanapę, **Stolik** do kart, **2 Foteliki** dziecinne i **Piesek** ze spiżu. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 2. D3—3—4345—

Jest do sprzedania

Kontuar z Szafami

do dystrybucji lub innego procederu. — Wiadomość u stróża przy ulicy Szpitalnej Nr 2. D3—3—4291—

Cachous! Cachous!

Angielskie Pigułki aromatyczne nadające ustom przyjemną woń, jako to:

Mather'a Cachous Lozenges 15 kop.

Prince Albert Cachous 25 k.

Hoopera Cachous aromatisés 30 kop.

Hoopera Ladies Cachous 30 kep.

Bonn'a Perles aromatisés 30 kop.

Pastilles ambrosia quez de chio duże pudełko 75 kop.

POLECA:

PERFUMERJA Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—3316—5—12



27 Grzybowska.

Przyjmuje się konie do tressowania na mającą się **odbywać WYSTAWĘ.** Lekcje konnej jazdy dla Dam, Mężczyzn i Dzieci. Wybór koni wierzchowych kompletnie wyjeżdżonych, do sprzedania i do wynajęcia. — **Jules D'Erri,** b. berejter b. Cesarzowej Eugenii. D4—6—4070—



3 Ogiery rasowe

odstawiają klacze.—Wiadomość u **W. Dietricha** w koszarach Mirowskich w kuźni uczebnej obok straży. D3—3—4490—

Do sprzedania

WAŁACH SIWY,

powozowy, rosły, za cenę przystępną.—Wiadomość w Kantorze M. Bersohna, przy ulicy Elektoralnej Nr 5, od godz. 10-tej do 3-ciej. D—4589— 2—3

Ulica Nowy-Świat, dom Bergera Nr 33, jest do sprzedania

para Ogierów

skaro-gniadych, silnej budowy, po lat 4, mający chęć kupna, zechcą się zgłosić od godziny 11-tej do 1-szej, pod Nr 26, w aleje Jerozolimskie, w bramie na lewo na parterze. D2—3—4631—

Jest do sprzedania

Morska Trawa.

Ulica Sienna Nr 21. D—4591— 2—2

DOROŻKA.

Zpowodu nie przewidzianych okoliczności jest do sprzedania Dorożka, wcale dotąd nie używana z czteryma zapasowymy kołami. — Ulica róg Leszna i Wroniej Nr 27, miezzkania Nr 1. D—4605— 2—3

Skład Mydła.

Poleca Szanownej Publiczności Mydło suche, Naftę amerykańską, Olej, Oliwę, Krochmale najpiękniejsze i t. p. artykuły, w najlepszych gatunkach. — Smolna róg Nowego-Światu **T. Dułkowskiego.** D—4594— 2—3

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.** D—4015—6—0

Rs. 15,000 lub 8,000

potrzebne są na 1-szy numer hypoteki domu po Towarzystwie Kredytowem m. W.—Adresy proszę składać w Redakcji niniejszego pisma, pod liter. F. N. D2—3—4622—

Rs. 6,000.

Na majątek ziemski położony w gubernii Warszawskiej, powiecie Łowickim, potrzeba rs. 6,000 na 1-szy numer po Towarzystwie. na spłatę takiejże sumy, majątek wartości rs, 50,000.—Wiadomość ulica Karmelicka Nr 4 lit. D, 3 piętro. D—3891—7—6

Jest do sprzedania

Posesja

zajmująca z górą 14,000 łokci kwadratowych z dwoma domami murowanemi, ogrodem owocowym, na bardzo dogodnych warunkach. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można każdodziennie, oprócz Świąt, od godziny 1 do 3 z południa. Ulica Żelazna Nr 34, mieszk. 4. Tamże można się poinformować o mieszkaniu złożonem z 5 pokoi dużych, z wygodami, wśród ogrodu i wybornego powietrza, od 1-go kwietnia r. b. D3—3—4529—

Do wynajęcia w każdym czasie nowo-wyrestaurowany

Apartament

na 1-szem piętrze, składający się z salonu, 8 pokoi, alkowy, łazienki, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, 2 piwnic i góry wspólnej. — Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża. D—4096— 5—6

Do sprzedania

dwa Majątki:

jeden włók 40, drugi 31, pod Warszawą, przy drodze żel. Terespolskiej, z odpowiednią ilością łąk i lasu, domem mieszkalnym i ogrodem, obydwa zagospodarowane. Trzecia część szacunku pozostaje na gruncie, na długie lata, po 5 procent.—Wiadomość: Chłodna Nr 40, mieszkania 8, od 4-tej do 7-mej po południu. D5—6—4080—

Na Swięta Wielkanocne

przyjmują się zamówienia, na litewskie marynowane **Szynki Cielęce.**—Chmielna Nr 19, mieszkania Nr 4. D—4474— 3—3

P O K Ó J

z przedpokojem do wynajęcia każdego czasu Orla **Nr 4, stróż wskaże.** D—4282—3—

LOKAL

ciepły i suchy, składający się z 4-ch Pokoi, przeopokoju i kuchni, z dwoma wejściami, wodociągiem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, na parterze, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Widok Nr 8. Cena roczna rubli 500. D—4371— 4—5

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Pomieszkanie,

złożone z 4-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, z górą i dwoma piwnicami.—Wiadomość: ulica Marjańska Nr 4, u stróża. D—4341— 3—3

Mieszkanie

składające się z czterech Pokoi, zachowania kuchni, piwnicy i góry wspólnej, jest do odstąpienia, od 1 Kwietnia do 1 Lipca, za cenę bardzo przystępną. — Miodowa Nr 6, dom p. Mrozowskiego, mieszk. 21. D—4491— 2—

Poszukuje się

dwóch Lokali

od 1-go Kwietnia r. b., w jednym domu i na jednych schodach; 1-sze: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze od frontu; 2-gie 2 pokoje z przedpokojem na 2-m piętrze, lub na parterze. — Adres proszę zostawić: Złota Nr 12, 3-cie piętro, mieszkania Nr 7. D2—3—4655—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Grzybowskiej Nr 8, w bliskości Saskiego ogrodu, na 1-m piętrze od frontu, za 350 rs. na rok,

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z piwnicą, wiadomość tamże, mieszkania Nr 3. D2—3—4656—

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Kwietnia, na 1-m piętrze od frontu, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wygódka i gura. — Leszno Nr 10, wiadomość u stróża. D2—3—4616—

Chambres garnies

Nowy-Świat Nr 40, **Mieszkania** umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół. D—4590— 2—6

Jest od wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na Sewerynowie obszerny

L O K A L

parterowy, w którym obecnie mieści się zakład Gimnastyczny. Do tego lokalu należy taras ogrodowy; przyległy zaś ogród Sewerynowski wraz z sadzawką etc., będzie do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 roku.—Wiadomość w kancellarji pałacu hr. Uruskiego Nr 28, przy ulicy Krak.-Przedmieście. D2—3—4632—

Jest do wynajęcia

P O K Ó J

o 3-ch oknach, ładnie umeblowany, z osobnem wejściem.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszk. 26, 2-gie piętro. D2—3—4642—

P O K Ó J

o dwóch oknach, z przedpokojem wspólnym na dole, do wynajęcia zaraz za rs. 10 miesięcznie, przy placu Wareckim, róg Szpitalnej Nr 14. D2—2—4652—

☞ Francuzka poszukuje **Mieszkania** zaraz, przy familji przyzwoitej, z dzieckiem 2-letniem, które potrzebuje całodziennej opieki, za przyzwoite wynagrodzenie. — Bliższa wiadomość: ulica Świętojańska, domu Nr 2, na 1-szem piętrze u p. Werner. D—4597—2—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

4 Pokoje,

kuchnia, z balkonem i dwoma wchodami, na 1-szem piętrze w podwórzu, przy ulicy Elektoralnej wprost Zimnej.—Wiadomość w Kantorze Loterji. D—4641—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

obszerny z oknem wystawowem, pakamerą i komórką. — Długa Nr 16, wprost cerkwi. D2—4—4619—

UNGER i POZNAŃSKI

w Warszawie, Elektoralna Nr 3,

polecają

Urządzenia kuchenne w kompletach,

dla zaprowadzających nowe gospodarstwa domowe. K—4569—2—12

EKSTRAKT SŁODOWY.

Ekstrakt Słodowy—Malz Ekstrakt,

zalecany przez najznakomitszych Doktorów, osobom osłabionym, rekonwalescentom po ciężkich chorobach, cierpiącym na niedokrewność, wychudnienie, zboczenie w trawieniu, nerwowość i t. p., jako najlepszy środek odżywiający i wzmacniający.

ESSENCJA SŁODOWA

z pomyślnym skutkiem powszechnie używana w cierpieniach piersiowych od katarów i kaszlu,

Z FABRYKI

Lichtensteina i Silbermana,

pod firmą

M. SEIDLITZ,

do nabycia **w Warszawie:**

w Sklepach „Merkurego": u pp. Stefana Dobrycza & Comp., Krakowskie-Przedmieście; ***Sowińskiego & Szulca,*** Długa; ***Józefa Purwina,*** Miodowa; ***Fr. Krupeckiego,*** Leszno; ***F. Wyszomirskiego & Comp.*** Graniczna; ***J. Strybel,*** Graniczna; ***A. Gloesera,*** Nowolipie; ***Jul. Zahorskiego,*** Marszałkowska; ***A. Bocqueta,*** plac Teatralny; ***Puchalskiego,*** Nowy-Świat; ***W. Adamskiego,*** Chmielna; ***L. Krupskiego,*** plac S-go Aleksandra; ***Braci Wróbel,*** Krakowskie-Przedmieście; ***J. Korneckiego,*** Nowy-Świat; ***A. Dzięgielewskiego,*** Bagno; ***Feilchenfelda,*** Krakowskie-Przedmieście; ***Roguskiego,*** Krakowskie-Przedmieście; ***Cichockiej,*** Długa; ***Lagnera,*** dawniej Riedel, Nowo-Senatorska; ***A. Roeslera & Comp.***, Elektoralna; ***St. Riedla,*** Swiętokrzyzka; ***Henryka Welt,*** Nalewki; ***A. F. Gallego,*** Senatorska; ***J. Mrozowskiego,*** Miodowa; ***Lijewskiego & Comp.***, Krakowskie-Przedmieście; w składzie kolonjalnym ***Dąbkowskiego,*** ulica Chłodna; ***L. Krupeckiego,*** na Pradze; w Składzie materjałów aptecznych i w Aptece ***J. Rożyckiego,*** na Pradze; ***Kotulińskiego,*** ulica Elektoralna; ***M. Żabki,*** ulica Przechodnia; ***J. Abramowicza,*** Elektoralna; ***Wietrzykowskiego,*** Marszałkowska; ***W. Biernacki,*** ulica Chłodna nr 12; jakoteż u pp. ***Bierschenka,*** w Łodzi; ***Roguckiego,*** w Lublinie; ***L. Wagnera*** i ***Wł. Nowickiego,*** w Lublinie; ***L. Michalskiego,*** w Radomiu; ***D. Lewickiej,*** w Koninie; ***W. Zaleskiego,*** w Piotrkowie; ***Kempnera,*** w Płocku; ***M. Pachuckiego,*** w Suwałkach; ***S. Krukowskiego,*** w Marjampolu; ***P. Gružewskiego*** i ***Spohra*** Aptekarza w Wilnie.

Butelka Ekstraktu kosztuje kop. 30.
Flakon Essencji « « 75.
« « mniejszy « « 40.

Skład główny przy fabryce,
Świętojerska Nr 24, wprost ogrodu Krasińskich.

K—2205—5—6

KANTOR WEKSLU

Interesów Bankierskich i Ekspedycyjno-Komissowych

EMANUELA EDELSTEIN & Comp.

Warszawa, Senatorska Nr 22.

Kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery publiczne procentowe i monety zagraniczne,** po kursie dziennym, oraz **wymienia wszelkie kupony,** za umiarkowaną prowizją.

Assekuruje Pożyczki Premjowe I i II-ej Emissji od Amortyzacji.

Ekspedjuje wszelkie towary na **Komorze Celnej Warszawskiej,** na jak najdogodniejszych warunkach.

Przyjmuje w komis wszelkie towary za **umiarkowaną prowizją, udzielając zaliczenia.** K—4113—4—8

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA NIC doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których cerze twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zacierając on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i blasku młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko ulegając złudzeniu, zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.** Rs. 1 kop. 50.

PUDER ANGIELSKI

VELOUTINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.**

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—2229—6—6

Zupełna Wyprzedaż Detaliczna po cenach fabrycznych,

całego zapasu **Towarów Bławatnych,** znajdujących się w Naszym Składzie hurtowym, a mianowicie: **Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów, Welwetów, Atłasów, Kaszmirów, Materjałów czarnych** na Szuby i Paltociki, **Beży, Szewiotów, Brokateli** na meble i **Wstążek czarnych rypsowych.**

PIOTR MAYZEL & LEON BERNHARDT,

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.

Uwaga. Wszystkie powyżej wymienione Towary, sprzedawane będą **częsciowo (na łokcie), codziennie** z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, **od godziny 9 rano.** K—3234—10—12

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swem składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

PARIS 225, RUE SAINT-DENIS PARIS

Specyalne artykuły

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE

Zalecane przez ZNAMIENITOŚCI MEDYCZNE

MYDŁO VELOUTINE

Mydło Cesarskie

CRÊME POMPADOUR — POUDRA RYŻOWA POMPADOUR

Specyalne Perfumy **SZAMPAKA** (Champaka): Perfumy królewskie, Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Specyalne Perfumy z zapachem, **ŚWIEŻEGO SIANA** (Foin coupé) Mydło Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Wszelkie wyroby nie zaopatrzane w nasz podpis i nasz znak fabryczny, odmawiać należy.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWA

—15—0—24728—

Poszukuje się do wynajęcia od 1 Lipca 1880 r.

Pomieszkanie parterowe

składające się

z 6-ciu lub 8-miu pokoi,

kwalifikujące się na sklep, w ożywionym punkcie handlowym. Oferty pod **lit. N,** przyjmuje **Warszawska Agentura Ogłoszeń «Rajchman i Frendler», Senatorska Nr 22.** K—4570—2—2

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY

AJENT

do sprzedaży kart w Królestwie Polskiem

W. M. ISTOMIN.

Zawiadamia, że sprzedaż kart po cenach NAJWYŻEJ zatwierdzonaj taksy, odbywa się w jego Składzie w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7.

Dla PP. Handlujących ustępuje się rabat. D—4519—3—3

FORTEPIANY CZARNE I PALISANDROWE

zupełnie nowe, własnej fabryki, fasonu krótkiego, z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, są do sprzedania po cenach bardzo przystępnych lecz stałych, u fabrykanta fortepianów **A. HORKO. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 6, wprost kościoła S-go Krzyża.** D—4164—6—12

Nowo-otworzony Zakład Fotograficzny

pod firmą

L. KOWALSKI,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła S-go Krzyża (wprost Kopernika), w domu pod Nrem 406/7 (1-szy nowy).

wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące, jako to: portrety od naturalnej wielkości do formatu miniaturowego, zwyczajne, oraz kolorowane, gruppy, kopje, reprodukcje, heliominiatury, plany, mappy etc.—Nadto przyjmuje obstalunki na roboty po za obrębem zakładu,—fotografowania umarłych, zdjęcia widoków, fabryk, wnętrz tak w mieście jak i na prowincji. — **Ceny najumiarkowańsze. Tuzin biletów od rs. 2,—tuzin gabinetowych od rs. 6.**

K—3621—5—6

Specjalna Fabryka Bonbonierek,
Papierów pod Torty,
oraz
Zakład Litograficzny
K. THIES,
33. ELEKTORALNA 33.

Poleca się z kolosalnym wyborem Bonbonierek pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, jak również z własnemi wyrobami mogącemi zadowolnić najwykwintniejsze wymagania, w cenach od 20 kop. do 25 rs. za sztukę, jak również w znaczny wyrób Aenvelop do przyozdabiania cukrów, ciast i t. p.

Osobom biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat.

к—3561—3—6

UWIADOMIENIE
dla Amatorów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych
Lichtensteina & Silbermana
w Warszawie, Świętojerska Nr 24,
ma zaszczyt polecić względom Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazwą
PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,
w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu wprowadzonem zostało.

Piwo to zaleca się wybornym smakiem, pobudza apetyt i wcale nic odurza, — skład jego stanowią wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele essencjonalniejsze od najlepszych piw lagrowych i nie sprawia ociężałości.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win.

BUTELKA PIWA kosztuje **kop. 15 bez szkła.**—Bioracym jednorazowo 20 butelek, sprzedaje się w fabryce po kop. 10 za butelkę bez szkła. к—2860—4—6

MARMOLADA
(Pate aux fruits),
Nowy specjalny zakład przy fabryce Karmelków i Czekolady
G. LANDRINA
w St.-Petersburgu, przy Ekateryngowskim prospekcie, w domu własnym Nr 7.

Bardzo zdrowy i smaczny desser, przygotowywany z owoców, jabłek, gruszek, brzoskwiń i innych, podług udoskonalonej przezemnie metody, za które to wyroby otrzymałem **Nagrodę na Powszechnej Wystawie Paryskiej 1878 r.** Nadszedł do sprzedaży do Warszawy do handlów kolonjalnych i owocarni, mianowicie: PP. **Stefana Dobrycza** i S-ki, **F. Krupeckiego, J. Lijewskiego** i S-ki, **Braci Wróbel** i innych; w pudełkach po 1 i 2 funty i na wagę, w paczkach po 12 funtów. к—4263—5—5

Ceny Węgli i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec . . . . po rs.	1	kop.	10
„ z własnej kopalni „Jan.“ gruby z odstawą korzec	„ 1	„	5
„ „ „ kostkowy „ „	„ 1	„	—
„ drzewne do samowarów „ „ . . .	„ 1	„	20
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„ —	„	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po.	„ 16	„	—
„ Olszowe „ „ „	„ 17	„	—
„ brzozowe „ „ „	„ 18	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. **1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35.

24—0 — 20343 —

UNGER i POZNAŃSKI
w Warszawie, Elektoralna Nr 3,
polecają
nowo-otworzony
Skład Sprzętów gospodarskich domowych i Naczyń kuchennych.
к—4644—2—12

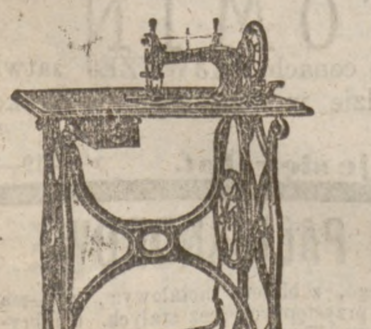
ZMIANA LOKALU
Zmiana Lokalu

Magazyn wyrobów ślusarskich i galanteryjnych
F. SZYMAŃSKIEGO,
istniejący dotąd przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1, **z dniem 1-m Marca r. b. przeniesionym zostanie na Nowy-Świat pod Nr 51.**

Jest do odstąpienia urządzenie sklepowe, jako to: **Kontuar, Szafki i Rygały.**—Wiadomość na miejscu. к—3181—4—4

Zmiana Lokalu

ZMIANA LOKALU

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA


najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY
są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po
RS. 1
ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.
к—3507—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 23 Февраля (6 Марта) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 52.

Dnia 6 marca 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 23 lutego (6 marca) 1880 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:

ZŁOTĄ KSIĘGĘ SZLACHTY POLSKIEJ,

przez
Teodora Żychlińskiego.
Rocznik II.
Cena rs. 4,—z przesyłką pocztową rs. 4 kop. 40.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.
D—4688—1—3

NAKŁADEM
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,
wyszły:

Antoniewicz Ks. K., Poselstwo aniołka w niebie do matki na ziemi. Wydanie 2, k. 15
— Wianeczek majowy Najświętszej Boga-Rodzicy Marji. Wydanie 2, kop. 10.
Anczyc Wł. L., Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Wydanie 3 z wielu drzeworytami, kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 60, w takiejże oprawie ze złoceniem rs. 1 kop. 80.
Bobrzyński Prof. M., O podziale historji polskiej na okresy, kop. 30.
Gnatowski Jan, Moja Beatrice. Kartka z życia Zygmunta Krasińskiego, kop. 30.
Hołowiński Ks. Ignacy, Miesiąc Maj poświęcony Naj. Marji Pannie. Przerobiony z włoskiego dla użytku Polaków. Wydanie 4, kop. 30.
Leonard św. à Porto Mauricio, Skarb ukryty. Wydanie 2, kop. 25.
Obrazki św. Patronów polskich, Serja I, 25 obrazków obejmująca, kop. 20.
Ségur Ks. biskup de, Rady dla dzieci. O spowiedzi. Wydanie 2, kop. 7½.
Sienkiewicz Henryk (Litwos), Pisma. Tom II. Listy z podróży rs. 1 kop. 50.
Wójcicki K. Wł., Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (od 1800—1830 r.), rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—3017—4—6

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom, literatury i polityce poświęcone,
Nr 9
zawiera:

Dla dobra dzieci. Studjum z natury, przez Autora Kłopotów starego komendanta.—Kupidynek, (wiersz), przez Jana Prusinowskiego.—Antoniusz i Kleopatra. Wykład publiczny wygłoszony w d. 6 i 8 Lutego r. b. na rzecz Warsz. Tow. Dobroczynności, przez Maryana Gawalewicza.—Notatki z wycieczek po gub. Mińskiej, przez Aleksandra Jelskiego.—Przegląd literatury niemieckiej.—Korespondencja z zakątka nad Smotryczem, przez Dra Ant. J. R. — Akademia umiejętności w Krakowie II.—O imię, przez W. Korotyńskiego.—Siła przeznaczenia (Armadale), powieść Wilkie Collins'a. Tłómaczenie z angielskiego. — Z prowincji. — Kronika Polityczna.—Rozmaitości, (Nekrologia.—Rzeczy społeczne.—Literatura i nauka.—Teatr i sztuki piękne). — Odpowiedzi redakcji. — Bibliografia.—Logogryf.—Zadanie szachowe Nr 68.— **Ryciny:** Z wojaczki. Rysunek A. Kowalskiego.—Pochód śmierci. Z obrazu Gustawa Spangenberga. — Dziewczyna z Ploaré. — Na żądanie wysyła się prospekt i Nr na okaz, bezpłatnie.
D—4366—1—1

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,
Nr 36
obejmuje:

G. J. Allmana: O materji żyjącej, jej własnościach i objawach (dokończenie).—J. Porczyńskiego: Owady szkodliwe Rossji południowej.—Geneza miłości, skreślił Antoni Skórkowski.—O niektórych błędach w teorji Darwina, napisał Dr. A. Chałupczyński.—**Kronika:** Mordenskiold.—P. Henryk Sainte-Claire Deville.—Pogoda we Francji.—Prof. H. Landolt.—Nowa wyprawa do Afryki środkowej.—Tegoroczne trzęsienia ziemi.—Djament sztuczny.—Przyrząd do pływania Richardsona.—P. Crookes.—Lodoicea Sechellarum.—Luoy Afryki.—Niemieccy professorowie chemii.—Postęp botaniki.—Atrament anilinowy.—Roślinność w Algierji i morze śródziemne w Saharze.—Plamy od kamienia piekielnego.—Dawność łyżki.—Filloksera.—Téosinté (Euchlaena luxurians).—Oswajanie dzikich zwierząt.—Przemysł wełniany we Francji.—N a o k ł a d c e: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego. — Ogłoszenia.—Bibliografia.
D—4424—1—1

Potrzebne są
PANNY
uzdatnione do krawieczczyzny damskiej.—Ulica Długa Nr 17, drzwi Nr 11. D1—1—4716—

Potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdolniona do szycia sukień na maszynie.—Długa Nr 43, 1-sze piętro od frontu.
D1—2—4738—

Potrzebną jest
PANNA
do szycia na maszynie do bielizny, oraz Podręczna i do dziurek. — Ulica Świętokrzyzka Nr 10 w oficynie, stróż wskaże.
D1—1—4740—

Potrzebne są
Panny
do krawieczczyzny damskiej; tamże przyjmują się kapelusze, czepeczki, ubranka, żaboty, krezy paryzkie do roboty i odświeżania.—Ciepła Nr 1. mieszk. 19. D1—3—4710—

PANNY
do maszyny i do Staników uzdolnione, potrzebne są do Pracowni **E. Walkiewicz.**—Rymarska Nr 5. D1—2—4726—

Do Magazynu Kwiatów Emilji Turskiej, przyjmują się
PANIENKI
do nauki.—Żorawia Nr 5. D1—6—4702—

Panna służąca
niemka, znająca się na krawieczczyznie, potrzebną jest od 1-go Kwietnia. Zgłosić się można na ulicę Zielną Nr 26, mieszkania 1.
D1—3—4691—

Dwaj Pisarze
zdolni, znający gruntownie język ruski, potrzebni są dla zajęć biurowych; świadectwa o swem prowadzeniu są wymagane.—Wiadomość w biurze Warszawskiej Inżynieryjnej Dystancji, Nowy-Świat Nr 65, od godziny 11 do 2 z południa. D1—3—4722—

Licytacja
dnia 18 Marca r. b. ma się odbyć, na Folwarku Papieszka, pod Włocławkiem.—Sprzedawany będzie inwentarz żywy, maszyny i narzędzia gospodarskie, a także fasy, beczki, drybusy i wszelkie przyrządy po fabryce Octu, Krochmalu, a wreszcie i po fabryce Zapałek i Browarze. D—4737— 1—3

Potrzebną jest do krawieczczyzny
PANNA
zdatna i podręczna.—Elektoralna Nr 39, 1-sze piętro, 1-sze drzwi. D1—3—4760—

Potrzebną jest
O S O B A
przyzwoita, obeznana z chandlem, do sklepu wędlin, od 1-go Kwietnia r. b., wymagalną jest kaucja choć niewielka i rekomendacja.—Ulica: róg Waliców i Chłodnej Nr 11.
D1—1—4510—

Do **Fabryki Kwiatów E. D.,** Leszno Nr 26, potrzebną jest
PANNA
(ze wszystkiem), biegła w zwijaniu, oraz **Podręczne** i **Dziewczynki** do nauki.
D1—3—4459—

Potrzebną jest
Bona Niemka
do chłopczyka, na dwie godzin codziennej konwersacji. — Ulica Czysta Nr 6, mieszk. 1, 1-sze piętro. D1—2—4715—

Potrzebną jest młoda
FRANCUZKA
do konwersacji, codziennie godzinę. Przeznacza się rs. 4 miesięcznie. Zgłaszać się: ulica Krucza Nr 10, dom p. Bartza, mieszk. Nr 6.
D1—3—4720—

Żądany jest
STUDENT
rodowity rossjanin, z wydziału filologicznego, dla dawania lekcji języka rossyjskiego.—Podwal Nr 21, mieszk. 7. D1—1—4754—

Potrzebny jest
Praktykant
do Warsztatu Mechanicznego i Ślusarskiego. Ulica Dzika Nr 44. D1—3—4707—

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Cukierni.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31.
D1—3—4735—

Żądaną jest na wieś, dla matkowania i dokończenia edukacyj 15-letniej panienki
Nauczycielka
średniego wieku, znająca języki: francuzki, niemiecki, oraz muzykę. — Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 6, mieszkania 10, od godziny 11-tej rano do 1-szej w południe.
D—4734— 1—3

Izraelitka
potrzebną jest, do zarządu domem i dozorowania dzieci, mówiąca dobrze po niemiecku. Wiadomość ulica Senatorska Nr 22, w Kantorze Wekslu. D—4747— 1—3

Kucharka
z dobremi świadectwami, znająca język niemiecki, obeznana z wszelkiemi jedzeniami, życzy sobie wyjechać do Petersburga, z państwem, albo objąć miejsce w Warszawie.—Ulica Solna Nr 17, stróż wskaże. D—4694—1—2

Une anglaise
désire donner des leçons de conversation en **anglais** et en **allemand.** — S'adresser: do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. J. P. D3—3—4162—

PP. Rodzice lub Opiekunowie, którzy sobie życzą oddać na opiekę
Chłopczyka lub Dziewczynkę,
od 14 do 16 lat, umiejących czytać pisać i początki języka niemieckiego; zechcą się zgłosić na Nową-Pragę do Handlu Korzennego pod Nr 80. pierwszeństwo mają z prowincji.
D3—3—4083—

Student Uniwersytetu,
który niedawno bardzo chlubnie ukończył gimnazjum klasyczne, poszukuje korrepetycyj lub lekcyj. — Oferty proszę składać u szwajcara Uniwersytetu pod lit. A. K.
D—4579— 1—2

PANNY
potrzebne są zaraz, podręczne i do nauki.—Grzybowska Nr 8, mieszkania 6.
D1—2—4768—

Pomocnik Jeometry
posiadający wprawę w obliczaniu powierzchni, może mieć zajęcie natychmiast, stałe, lub czasowe. Zgłaszać się można od godziny 3½ do 5-tej po południu, w domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 10, mieszkania Nr 2.
D1—2—4764—

Potrzebna jest zaraz
Sklepowa
energiczna i obnajmiona z handlem, z kaucją rs. 200 i dobrą rekomendacją, do Sklepu z materjałami piśmiennymi, galanterją i Dystrybucją.—Bliższa wiadomość pomiędzy godz. 4-tą a 6-tą, przy ulicy Dzielnej Nr 11, mieszk. 6, stróż wskaże. D—4723— 1—3

Jeżeli by który z Panów Jeometrów potrzebował
Pomocnika,
raczy zostawić swój adres: pod lit. A. B. w Cukierni Glogera, róg Freta i Świętojerskiej.
D—4700— 1—3

!!Specjalista!!
do fabrykacji octu wykwalifikowany, może znaleść odpowiednie zajęcie. — Wiadomość u szwajcara w Hotelu Drezdeńskim, od 1-szej do 3-ciej po południu. D—4746— 1—3

Żądana Kucharka
do Guberni Podolskiej od 1 Kwietnia, zgłaszać się na ulicę Grzybowską Nr 27, do Szymanowskiego, od 3-ciej do 5-tej.—Tamże do odstąpienia **Welocyped** i **Kladka** spustowa. D—3306— 3—3

Poszukuje się Pisarza
z kaucją 150 rs.— Do sprzedania skład Węgla za 300 rubli. Wiadomość w składzie węgli „Konkurencja“ Leszno 30. D2—3—4587—

Torfiarza na akord
do 5 torfiarek, poszukuje się pod Mławę.—Wiadomość: Nowa-Praga Nr 82, w piekarni.
D2—3—4627—

MAMKI:
wiejska i miejska, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia u Akuszerki.—Ulica Złota Nr 5, w drugim podwórzu, D1—3—4744—

MAMKI
młode, zdrowe, bez długu, są u Akuszerki Niedzielskiej.—Ulica Mokotowska Nr 23 nowy.
D1—1—4755—

Obiady Prywatne
po kop. 30, wydaje osoba niedawno przybyła z prowincji.—Ulica Włodzimierska Nr 3 mieszkania 6. D—4553— 2—3

Jajeczniki i Baby Podolskie
codzień świeże, poleca Cukiernia S. Trojanowskiego. — Ulica Mazowiecka Nr 1.
D5—6—3662—

Serwisy stołowe
Porcelanowe i z Półporcelany, w różnych gustownych deseniach i białe, oraz **SZKŁO CZESKIE GŁADKIE i SZLIFOWANE,** nadeszły do Składu Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ulicy Podwal Nr 7; z czem poleca się **ALEXY BAYTEL.**
D2—3—4249—

Z powodu wyjazdu są do sprze[...] łowie wartości
Kanarki Holend[...]
śpiewające, są [...] ciane do spu[...] Wilcza Nr [...] lewej [...]

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. M[...]
nabywającym robotę.— Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.— Królewsk[...]

S P R A W O Z D A N I E

St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów.

o stanie przyjętych od KOMITETU URZĄDZAJĄCEGO w Krolestwie Polskiem Ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych.

Do końca roku 1878 było ubezpieczeń		152 na sumę Rs. 481,675.
Ubyło w roku 1879.		
a) przez wypłatę zabezpieczonego kapitału 10 ubezpieczeń na sumę	Rs. 25,000	
b) przez zwrot wartości polis 2 ubezpieczenia na sumę	„ 12,250	12 „ „ „ 37,250.
Pozostało do końca 1879 roku		**140** na sumę Rs. **444,425.**

Wartość pozostałych do końca 1878 r. ubezpieczeń wynosiła	Rs. 127,132 kop. 96.
Dochód ze składek i procentów w 1879 r.	„ 24,738 „ 94.
	Rs. 151,871 kop. 90.

Zapłacono:

Za 10 ubezpieczeń rodzaju III	Rs. 25,000 kop. —	
Zwrócono wartość 2 ubezpieczeń	„ 6,666 „ 57.	
Wartość pozostałych do końca 1879 r. ubezpieczeń	„ 123,476 „ 82.	
Wydatki administracyjne	„ 747 „ 01.	„ 155,890 „ 40.
Strata wynosi		Rs. **4,018** kop. **50.**

Warszawa dnia 21 Lutego (4 Marca) 1880 r.

Warszawska Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie.

D—4751—1—1

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Cena za słoik Rs. **1** kop. **50**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **80.**

Wyłączna sprzedaż tych artykułów w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4.

D1—0—27456—

PAPIER WLINSI.

Ogromne powodzenie papieru Wlınsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : **rozdrażnieniom w piersiach, katarom**, **nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach**.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. **Wlinsi et Cie, 31**, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—27410—10—0

F. Wierzbicki i S-ka.

Serwety Damastowe

jak również ten sam materjał na łokcie i sztuki nadzwyczaj trwałe, bardzo praktyczne w gospodarstwie dla Panów Restauratorów, utrzymujących bufety i t. p.

Skóra amerykańska prawdziwa **kroquet,** do krycia mebli i powozów w różnych kolorach, math i glans.

Ceraty na stoły, różnej szerokości naśladujące drzewo i marmur.

Polecają po cenach fabrycznych

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

D—4111—3—12

Zapałki krajowe!

FABRYKA

Wielka Wola

pod Warszawą,

która roku zeszłego uległa spaleiu, obecnie po odbudowaniu i znacznem powiększeniu, produkuje w dalszym ciągu swe wyroby. Zapałki te przewyższają dobrocią ruskie i zagraniczne, o czem Szanowna Publiczność łaskawie przekonać się raczy.

Sprzedaż uskutecznia się jak dawniej w Składzie wyrobów Tabacznych L'Eesperance, Senatorska Nr 20 i w wielu innych znaczniejszych składach.

D3—6—4543—

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

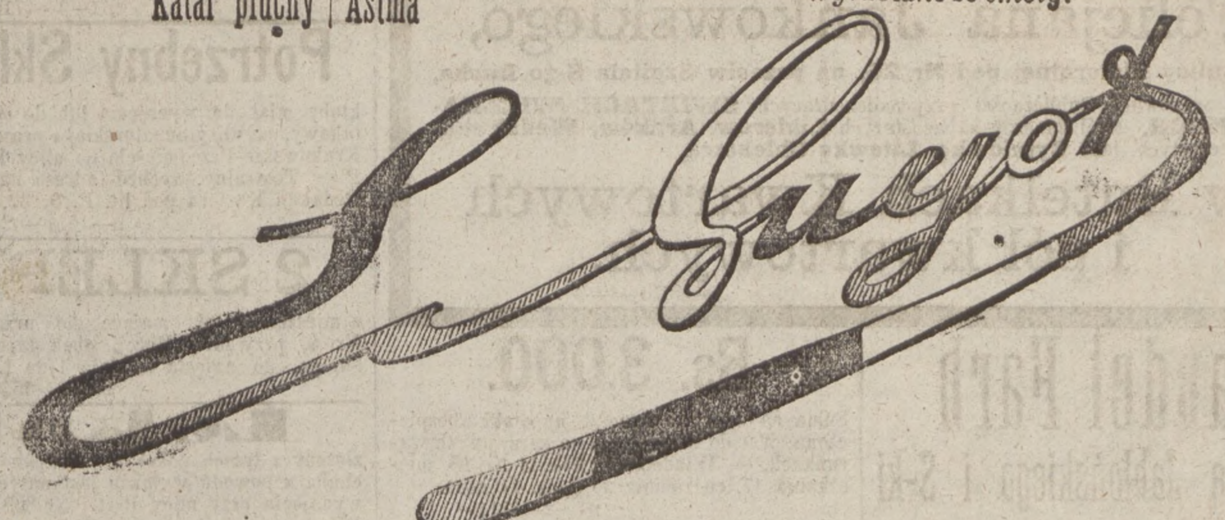
Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6

17—28 —26544—D

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli Katar płucny | Astma

KAPSULKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.



Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod wzlędem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH : *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, ***bez sprzedaży*** *drobiazgowej.*

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D24—0—24048—

CIĄGNIENIE XXXI LOTERJI

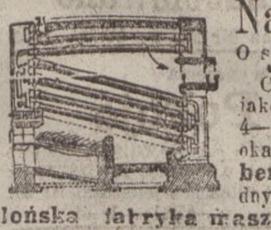
na rzecz pozostających pod bezpośrednią opieką Ich Cesarskich Mości **Moskiewskich Ochron dziecinnych.**

Wygranych oznacza się 500 za 25,000 rs., po rs. 1 za bilet. Z tych główną wygraną stanowi 235 funtów srebra wartości 10,000 rs.

Ciągnienie loterji będzie dopełnionem **niczawodnie w roku bież. 1880.**

Bilety na tę loterję można nabywać w Warszawie u M. Feldbusena przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5.

Szanowne osoby zamiejscowe z żądaniem wysyłki dla nich biletów loteryjnych raczą zgłaszać się do Moskwy, do Komitetu loteryjnego XXXI loterji Moskiewskich Ochron dziecinnych na „Sredniej Presnie" w domu Serebriakowa, z dołączeniem pieniędzy za bilety. Za przesyłkę nic się nie dodaje. Osoby, nabywające bilety na tę loterję za 50 rs., otrzymują jako premium 3 bilety; zaś za 100 rs. 7 biletów. O rezultatach ciągnienia będzie ogłoszonem w „Moskiewskich" i „Ruskich Wiedomostiach" i w „Gołosie." Osoby, życzące mieć nadesłaną sobie tabelę ciągnienia i katalog po ciągnieniu XXXI loterji, zechcą załączyć kop. 25. D—3233—4—4



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100

fran. Kolonia jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka maszyn w Ehrenfeld.** 21—24 — 21736 —

Podaje się do wiadomości JW. i WW. Pań i Panów, oraz Panów handlujących, że przy więzieniach Warszawskich otworzono

Fabrykę Cholewek i Obuwia damskiego, mezkiego i dziecinnego.

Zarząd fabryki pragnąc zjednać sobie jak najrozleglejsze uznanie tak w kraju jak i za jego granicami, wziął za podstawę uwzględnienie warunków **trwałości i elegancji** i postanowił nieustannie czuwać nad rozwojem w tym kierunku; rozporządzając odpowiedniemi ku temu siłami, ma głęboką nadzieję, godnie wywiązać się z przedsięwziętego zadania.—**Dobór materjałów i staranność w wykończeniu przy bardzo przystępnych cenach,** pozwoli niewątpliwie zyskać wkrótce pochlebną opinją Szanownej Publiki. — Kantor Zarządu dla sprzedaży burtowej i detalicznej, mieści się przy ulicy Dzielnej pod Nrem 20. K—3500—5—10

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—22—24



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH,

Tremo i Luster.

Nr 57. ULICA MARSZAŁKOWSKA Nr 57.

SPRZEDAJE BARDZO TANIO.

D—4153—3—6

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i Amatorów Piwa Lagrowego, iż nowo założoty

Zakład Piwa

butelkowego, zaopatrzony we wszelkie gatunki Piwa, wyłączna sprzedaż w Hotelu Polskim.

D—4353—3—3 **M. K.**

W Ogrodzie Saskim

w Mleczarni,

dostać można Mleka kwaśnego, Śmietanki zwyczajnej po 20 kop. kwarta, lepszej po 30 kop. kw., Śmietanki kremowej, Mleka świeżego po 10 kop. kw., i Masła świeżego.

D—4305— 3—3

Do sprzedania



Garnitur Mebli

orzechowy, za przystępną cenę, brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, para Łóżek, Lustro, Lampa stołowa.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu, Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo w oficynie na dole. D3—3—4381—



Za cenę nader przystępną są do sprzedania **parę Garniturów Mebli,** oraz **Szeslong** skórą kryty i **Krzesła** wiedeńskie i t. p.—Tamże jest do nabycia **Wolant** większego fasonu bez budy, zdatny do pojedynki i na parę koni. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. D—4566—3—3

Biurko Dębowe

(na mat) na szafkach, z frontowemi szafladami, okrepowane kielstosem, filarkami po bokach, roboty rzeźbiarskiej.—Ulica Śliska Nr 36 u stolarza J. Bellau, cena Rs. 65.

D2—3—4658—

Podaje się do wiadomości

dla osób tych co się zajmują na Ujazdowie podczas Świąt Wielkanocnych, że są **dwa Baraki** do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na Pradze przy Wiśle przy moście, Nr 533. D2—3—4584—

Za niską cenę.

Są do sprzedania **Meble** mahoniowe, używane, na urząd robione, włosem wysłane: kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł. — Nowy-Świat Nr 12, lewa oficyna, 2-gie pietro, na prawo.

—4593— D1—1

Meble bardzo tanio!!!



Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szeslongi, Szafy, Kredensa, Biurka, Łóżka i wiele innych mebli.—Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep.

D4—9—4292— **L. Brenert.**

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Łóżka, Umywalka, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Lustra, Stolik do kart, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, Dywany i Lampa stołowa, wszyztko orzechowe.—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D3—6—4379—

Meble

bardzo mało używane, są do sprzedania u stolarza, róg Zgoda i Przeskok Nr 6, a mianowicie: **Stoliki** do kart, **Szafki, Kredens** i **Stół** dembowy, **Komoda, Umywalki, Szesląg** skórą kryty, **Łóżka** orzechowe i t. p., ceny bardzo nizkie. D—3950—5—6

SKŁAD WÓDEK

pod firmą:

Felicjana Jankowskiego,

przy ulicy Eletoralnej pod Nr 25, na przeciw Szpitala Ś-go Ducha,

poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących **ŚWIĘTACH WIELKANOCNYCH,** swój znaczny zapas starych **Likierów, Araków, Wódek** słodkich i czystych, jako **Żytniówkę, Litewkę Chlebową,**

w Butelkach Kwartowych i pół kwartowych.

D—4676—1—3

Handel Farb

Henryka Jabłońskiego i S-ki

w Warszawie,

poleca:

Oliwę Nicejską virege;
Oliwę do palenia i maszyn;
Massę do zaprawiania posadzek;
Benzinę we flaszkach i na funty;
Proszek do czyszczenia metali;
Proszek Perski Dalmacki:
Farby do kwiatów;
Mydła tualetowe;
Perfumy na łuty;
Wodę Kolońską;
Farbki i Krochmale do bielizny;
Mydło do prania i Świece Stearynowe Newskie;
Atrament do pisania i do kopjowania;
Atrament wieczny do znaczenia bielizny;
Lakiery i Farby olejne;
Naftę Amerykańską, garniec po 60 kop. I drugi gatunek 55 kop; oraz Szkła i Knoty do lamp. D1—3—4713—

Zakład chemicznej pralni, cerowni i wywabialni plam, garderoby damskiej i męzkiej, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 52,

przypomina się Szanownej Publiczności ze swemi usługami, gdyż niedługo nadejdzie pora, że trzeba pomyśleć o odświeżaniu garderoby wiosennej; w powyższym zakładzie uskuteczniają się te roboty starannie i po możliwie przystępnych cenach.

Z uszanowaniem

J. Kozakiewicz,

Nowy-Swiat Nr 52.

D3—4—4052—

Kop. 50

od ubrania Kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli. — Krakowskie-Przedm. Nr 85, drugie piętro. **A. Gałecka.**

D—4197— 2—3

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania

rożne Meble,

Lustro, Malowidła olejne w złoconych ramach. Za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Zgoda Nr 6, mieszkania Nr 4, stróż wskaże, od godziny 2 do 5 po południu.

D—4465—2—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, dokładnej roboty, za cenę bardzo przystępną, rypsem zielonym kryty. Także przyjmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres Tapicerski.—Ulica Śliska Nr 8. — **Czerwiński.**

D1—2—4701—

Do sprzedania

KOZETKA

i dwa Taburety niebieskim rypsem kryte, Szafa mahoniowa, Komoda i Rolety.—Wiadomość Krak.-Przedm. Nr 64, obok Kościoła św. Anny, stróż wskaże. D—4443— 3—3

Bardzo tanio!

Lorneta w kość słoniową oprawna, trzy **Pierścionki, Zegarek** damski z łańcuchem i **Dewizka** męzka, do sprzedania, wszystko złote.—Graniczna Nr 7, prawe schody, 3-cie piętro, Nr 7 mieszkania.

D2—2—4576—

Fortepian

palisandrowy, bardzo mało używany, fabryki Hofera, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 11a, mieszkania 17. D1—2—4728—

Jest do sprzedania

Fortepian

o sześciu i pół oktawach, mahoniowy, w dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 19, u rządcy domu.

D1—3—4703—

Rs. 3,000.

Suma na dobrym numerze hypoteki ubezpieczona, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszkania 17, codziennie do godz. 11 rano.

D1—2—4711—

Rubli 5,000 do 7,000

są poszukiwane na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, domu w samym środku miasta położonego. Osoba mająca takowe do uplassowania, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. A. Nr 50. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

D3—3—4414—

Kołnierze i Mankiety

daje się do szycia do domu, w fabryce kołnierzy i mankietów Wolfa Heklera, w domu pana Lotte.—Gęsia Nr 4, na dole.

D1—1—4736—

Przyjmuje się wszelkie szycie i karbowanie falbanek

na maszynie. — Tamże potrzebną jest zaraz **Panna** do maszyny. — Danielewiczowska Nr 4a, mieszk. 15. D1—3—4765—



Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, Wolanty, Dorożka nowa, Bryczki na resorach i bez, elegancko wykończone, w różnych fasonach. — Ulica Śliska Nr 13. D3—3—3918—

BRYCZKA

węgierka, używana, na parę koni lub na jednego, jest do sprzedania za cenę przystępną.—Ulica Pawia Nr 28, wiadomość u stróża.

D1—1—4745—



Do sprzedania para siwych

KONI

młodych, dobrze wyjeżdżonych, ze wsi przyprowadzonych. — Widzieć je można w stajni przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.

D1—3—4698—

Sprzedaną będzie przez publiczną licytacją

Nieruchomość 9|1057,

przy ulicy Grzybowskiej położona, w dniu 1 (13) Kwietnia 1880 r. w Sądzie Okręgowym w Wydziale 4-m, o godzinie 10-tej rano, od sumy rs. 35.257.—Bliższa wiadomość na miejscu w Współwłaściciela, każdego czasu.

D2—3—4151—

W Powiecie Nowomińskim gminie Kuflef, we wsi Mrozy, jest do sprzedania

gruntu 12 mórgów

i zabudowanie pod Nr 18, za summe 900 rs.—Wiadomość przy ulicy Karmelickiej pod Nr 3, u Jana Łan. D—4537—2—3

Do sprzedania lub zamiany na posesję, średniej wielkości w Warszawie

FOLWARK,

w odległości 8 wiorst od Warszawy, rozległości włók 15 (w tem 2 włók lasu), z zabudowaniami i inwentarzem, za cenę przystępną, pod dogodnymi warunkami.—Bliższa wiadomość u Właściciela, Miodowa Nr 14, mieszkania Nr 7. D—4536— 3—6

Do sprzedania

DOM

w środku Warszawy, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich, przynoszący rocznie dochodu Rs. 6,000. — Wiadomość: ulica Dobra Nr 8, u Właściciela, zrana do godziny 11-tej. D6—6—3290—

Plac w Warszawie.

Przy ulicy pierwszorzędnej, jest do sprzedania około 7,000 łokci kwadratowych placu. — Wiadomość u Właściciela domu, Jerozolimska Nr 35. D1—0—4752—

Najnowszej konstrukcji

Kassy Ogniotrwałe

u **F. Kopiec.** — Elektoralna Nr 26.

D1—3—4712—

Potrzebny Sklep;

ktoby miał do wynajęcia lub do odstąpienia takowy, na ulicy Senatorskiej z prawej strony, Krakowskie-Przedmieście do ulicy Hr. Berga, Plac Teatralny, zechce adresa nadsyłać do Redakcji Kurjera pod lit. R. S. 32.

D—4611— 2—3

2 SKLEPY

z mieszkanniami, mające się urządzić pod Nr 4, przy ulicy Hożej, obok targu Rybińskiego, do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

D1—3—4541—

Lokal

złożony z trzech pokoi z przedpokojem i kuchnią, z powodu wyjazdu jest natychmiast do wynajęcia przy ulicy Białej Nr 889 (6 nowy). Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

D1—3—4767—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

piękne Lokale:

2 pokoje pojedyńczne na parterze, 2 lokale po 2 pokoje z kuchnią, na parterze; 2 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze; 3 pokoje z kuchnią na 2-m piętrze; Tunel z pokojem na zakład przemysłowy; przy ulicy Nowolipie Nr 51, wiadomość u stróża. D1—3—4669—

MIESZKANIE

do wynajęcia, od pierwszego kwietnia, na pierwszem piętrze dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, drwalka i piwnica, za cenę roczną rs. 220.—Wiadomość ulica Furmańska Nr 6/2699. D—4581— 1—3

Młoda osoba Nauczycielka poszukuje

POKOJU,

przy zacnej familji, w okolicach: Pańskiej, Marjańskiej, Twardej, Grzybowskiej, Zielnej, lub Marszałkowskiej. — Adresy proszę składać w Redakcji pod lit. F. F. D—4708— 1—3

Osoba posiadająca języki: francuzki i niemiecki, emerytka, życzy sobie znaleść

Pokój

z całodziennem utrzymaniem za **opłatą.** — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 43, mieszkania Nr 7.—Tamże do sprzedania 2 Obrazy, wysokiej artystycznej wartości bardzo **tanio!** D—4732— 1—1

Pokoje umeblowane

do najęcia.—Chmielna Nr 25. D—4680— 1—3

Do wynajęcia

dwa Pokoje

z werendą, w ogrodzie, dla kawalera, lub pojedynczej osoby, od 1 Kwietnia, lub zaraz.—Wiadomość u stróża, ulica Marjensztadt Nr 19.

D—4721— 1—3

Dwa elekanckie frontowe

Pokoje

z wspólnym przedpokojem, są od 1 Kwietnia do wynajęcia. Na żądanie może być z usługą i samowarem. — Także jeden Pokój z wspólnym przedpokojem, jest w każdym czasie na jeden miesiąc, do wynajęcia. — Szpitalna Nr 3, schody frontowe.

D—4692— 1—3

Do wynajęcia

Pokój

porządnie umeblowany, z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem i pościelą. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 3. druga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 8. D3—3—4404—

POKÓJ

jest do wynajęcia w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Wspólnej Nr 11 lit. A, wiadomość stróż udzieli; tamże jest do sprzedania **Suknia** jedwabna jasna i **Kaftan** aksamitny zupełnie nieużywane, za cenę nader umiarkowaną. D3—3—4409—

Trzy Pokoje

z meblami lub bez nich, w każdej chwili do wynajęcia, odnowione. — Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu Nr 2 nowy, mieszkania Nr 16, z bramy na 1-m piętrze.

D3—3—4314—

Dwa Pokoje,

przedpokój, piwnica, komórka i góra wspólna, do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b., za rs. 75, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3; wiadomość u stróża miejscowego. D—4522—3—3

Od 1 Kwietnia 1880 r.

do wynajęcia

4 Pokoje

i kuchnia, na parterze, z piwnicą i górą, przy ulicy Rybaki pod Nrem 14. — Wiadomość u rządcy na miejscu. D—4758— 1—3

Piekarnia

składająca się z trzech Pokoi, z należytemi wygodami, od 1 Kwietnia 1880 r. — Wiadomość na miejscu u stróża, Solna Nr 814 (4).

D—4679— 1—3

Do odstąpienia

KAWIARNIA,

urządzona na sposób Cukierni, która egzystowała lat kilkanaście, wraz z bilardem, wypiekiem ciasta i wszelkiemi innemi utensyljami. — Wiadomość w kawiarni, ulica Podwal Nr 22 nowy. D3—3—4180—

Z powodu nagłego wyjazdu, są zaraz do sprzedania

Magle Angielskie

kompletnie w dobrym stanie i w dobrem miejscu, za przystępną cenę, i **Kufer duży.** — Ulica Żelazna Nr 28. D—4339— 3—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pańska Nr 52. D1—1—4355—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

HANDEL WIKTUAŁÓW

z Dysrybucją, od 20 kilku lat egzystujący.— Ulica Krucza Nr 19. D1—4—4695—

Jest do odstąpienia

SKLEP.

Ulica Pańska Nr 26. D1—3—4724—

Sklep Wiktuałów

i **Norembersk**i wraz z mieszkaniem, do odstąpienia z powodu wyjazdu.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 13, w sklepie.

D1—3—4697—

Za bardzo przystępną cenę można nabyć zaraz

SKLEP WIKTUAŁÓW,

dający przyzwoite utrzymanie Rodzinie nie potrzebującej obszernego pomieszkania, bo tylko z powodu szczupłego miejsca sklep ten do odstąpienia. — Wiadomość: ulica Śhmielna Nr 18. D1—2—4664—

Nagrody rs. 5.

W dniu 5 Marca r. b., przejeżdzając z Kolei Terespolskiej na ulicę Krak.-Przed., zgubiony został tłomoczek, w którym się znajdowało 80 tuzinów Chustek białych, perkalowych. Znalazca raczy oddać, przy ulicy Nalewki Nr 31, do Moszka Bodker, za powyższą nagrodą. D—4763— 1—2

W dniu 5 Marca na targu w Starem-Mieście, **zgubiono**

Portmonetkę

czerwoną skórzaną, w której znajdowało się rs. 24 w papierkach, i recepta do Apteki Kucharzewskiego.—Uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrócenie takowej na Stare-Miasto, domu Nr 20, drugie piętro, do Gołowaczewskiego, za nagrodą. D—4725— 1—1

Zaginął Paszport

Franciszki Góreckiej, wydany z Cząstkowskiego Zarządu Gminnego, z podpisem Wójta Gminy Szredera. D—4733— 1—1

Potret męzki

bez ram, został **zgubiony** dnia 3 Marca, jadąc szosą od rogatek Grochowskich, Pragą, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą rs. 3, na ulicę Hożą Nr 15 nowy, weście od Kruczej pod Nr 15 mieszkania.

D—4719— 1—2

Znaleziono Portmonetę,

z małą kwotą pieniędzy, na Nowym-Świecie, około godziny 5-tej po południu, we Środę; osoba poszkodowana za zwrotem kosztu ogłoszenia, może odebrać w Magazynie Antoinette, Nowy-Świat Nr 19, mieszk. 15. D—4673—1—1

W dniu trzecim na czwarty Marca 1880 r., zamienioną została

WALIZA

z rzeczami, jadąc Koleją Petersburską od Stacji Czyżew do Warszawy. Prawy posiadacz takowej, po zwróceniu zamienionej Walizy, może odebrać na Stacji Czyżew, lub w Łomży w Handlu Czochańskiego, za zgłoszeniem się osobiście, lub listownie.

D—4654— 2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою